Wydanie DE

CENA POJEDYŃCZ. EGZEMPL. 8 GROSZY
W NIEDZIELĘ 10 GROSZY

Siedem groszy

DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM.
WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA · SENSACYJNE POWIEŚCI.

ROK III. SOBOTA, 20 PAZDZIERNIKA 1934 NR. 289

Tajemnica Żydowskiego Domu Starców W SOSNOWCU

PIES — WILCZUR STRZEGĄCY MENNICY

Sosnowiec, 19. października.

Prawo bardzo surowo karze fałszerzy pieniędzy, którzy przestępstwem swem wyrządzają szkodę całemu społeczeństwu. Mimo tego jednak ostatnio kroniki coraz częściej notują wypadki tego rodzaju przestępstw. Pcha ludzi do tego **chciwość, chęć szybkiego wzbogacenia się**, a rzadko tylko bieda.

Ostatnio opinja publiczna Zagłębia i Śląska poruszona została wykryciem świetnie zakonspirowanej **mennicy 5 i 10 złotówek, urządzonej w Żydowskim Domu Starców w Sosnowcu**, przy ulicy Chmielnej 7. Mennica mieściła się w mieszkaniu stróża domu, Jana Niszczyka.

Po śledztwie policja zatrzymała **w więzieniu sześciu członków bandy: Fritza, Józefa Wita ze Lwowa, Jana Niszczyka i żonę jego Marję, Jana Niszczyka — syna, Annę Niszczyk, oraz braci Edwarda i Zygmunta Kozłów.**

Wszyscy oni brali udział w fałszowaniu i puszczaniu w obieg pieniędzy.



Członkowie bandy fałszerzy pieniędzy, którą zdemaskowano ostatnio w Zagłębiu. Od lewej: Zygmunt Koziol, Edward Koziol, Fritz Wit Józef, Niszczyk Jan (ojciec), Niszczyk Marja, Niszczyk Jan (syn).

Wit — herszt bandy

F. J. Wit, młody około 30-letni mężczyzna, dość inteligentny, to **typ prawdziwego „hochsztaplera"**. Mimo młodego wieku ma za sobą bujną przeszłość przestępcy, będąc już **pięciokrotnie karany za wystąpienia antypaństwowe i fałszerstwa.** Zna go doskonale policja lwowska i cieszyńska, a w Zagłębiu zjawił się w początkach br., z zamiarem fałszowania pieniędzy. Tu szybko poznaje braci Kozłów, o tych samych poglądach politycznych i wciągnąwszy ich do spółki, **trafia za ich pośrednictwem do... Niszczyków.** Przedewszystkiem starannie bada charaktery członków rodziny stróża i w wyniku swych studjów, dochodzi do przekonania, że **mieszkanie stróża doskonale nadaje się do urzadzenia mennicy.**

Chciwość rodziny Niszczyków

Fritz stwierdził, że rodzinę Niszczyków cechuje chciwość, to też w zupełności wykorzystał tę wadę charakteru. Kiedy przedstawił Niszczykom plan szybkiego wzbogacenia się, ci, bez najmniejszego oporu zgodzili się na współpracę.

Nie skłoniła ich do tego bieda, lecz chciwość, bo chociaż Niszczyk — syn znajdował się chwilowo bez pracy, to ojciec jego jako stróż **miał pensję miesięczną 60 zł. i mieszkanie, oraz dodatkowe wynagrodzenia, a prócz tego pracował do ostatniej chwili jako stały robotnik, na kopalni „Wiktor" w Milowicach.** Fritz zapewnił przytem Niszczyków, że w razie „wsypy" **całą winę weźmie na siebie.**

Urządzenie mennicy

Dostarczeniem wszelkich przyrządów, potrzebnych do fabrykacji zajął się wyłącznie Fritz. Jak widać ze zdjęcia, były to urządzenia b. prymitywne, jednak w rekach tak doświadczonego specjalisty jak Fritz **wystarczały w zupełności. Zwykły kuchenny piec z dorobionym mieszkiem kowalskim, łyżka wazowa, noże i pilniczki, druciana szczotka, stop białego metalu, oraz płyny do srebrzenia** — stanowiły całe urządzenie sosnowieckiej mennicy.

Najlepszy znawca na pierwszy rzut oka **nie odróżnił świetnie wykonanych falsyfikatów**, dopiero lżejsza cokolwiek waga zdradzała ich pochodzenie.

Gdzie nabyto urządzenia, dotąd jeszcze Fritz nie powiedział.

Pies wciągnięty do „spółki"

Szajka fałszerska, związana specjalną „przysięgą", zachowywała początkowo **przesadne środki ostrożności.**

W tym celu wciągnięto nawet do „spółki" psa - wilczura, którego **buda służyła do przechowywania całego ruchomego urządzenia fabryki.**

Po każdorazowej pracy **niszczono gipsowe foremki do odlewów, gotowe pieniądze wynoszono do ogrodu, do specjalnej kryjówki, urządzonej pod starannie pielęgnowanym trawnikiem, a „maszyny" ukrywano w psiej budzie.** Sądzono, że w czasie „wsypy" będzie można ryzykować twierdzenie, że ktoś z zemsty podrzucił kompromitujące przyrządy. Tak też tłumaczono się w śledztwie.

Dzięki takim środkom ostrożności **fałszerze przez szereg miesięcy „pracowali" bez przeszkód**, co wkończu tak ich rozzuchwaliło, że zaniedbywali się i dość często nieudatne monety **wyrzucali na śmietnik.**

W końcu jednak musiało ich to zdradzić.

Fałszywe pieniądze w obiegu

Uwagę władz zwrócił fakt masowej ilości falsyfikatów w obiegu. Dużo meldunków nadchodziło zwłaszcza ze Śląska oraz Częstochowy i Kielc, fałszerze bowiem **całe transporty wysyłali właśnie w te okolice.** Wreszcie szajkę zdemaskowano i unieszkodliwiono, jednak sposób, w jaki sosnowiecka policja śledcza zdołała wykryć fałszerzy, **pozostaje jej tajemnicą.**

W śledztwie przywódca szajki, Fritz, starał się całą winę przypisać sobie, co mu się jednak nie udało.

Wszyscy członkowie szajki staną wkrótce przed sądem i wszystkim grozi kara kilkuletniego więzienia.

Trzeba dodać, że w związku z fałszerską działalnością szajki Fritza, krążą pogłoski, iż **każdy z członków szajki zdołał „oszczędzić" sobie po kilkadziesiąt tysięcy złotych** prawdziwych pieniędzy. Czy pogłoski te odpowiadają prawdzie, trudno sprawdzić. (W-k)



Narzędzia fałszerzy pieniędzy w Zagłębiu oraz „pieniadze" ich wyrobu.

Przed końcem rewolucji w Hiszpanji

Aresztowania w Katalonji. — W Asturji walki trwają

Paryż, 19. 10 Tel. wł.

Z Madrytu donoszą: Pod przewodnictwem prezydenta Republiki odbyło się posiedzenie rady ministrów, poświęcone zbadaniu akt sądowych, dotyczących **wyroków śmierci, wydanych przez sądy wojskowe w Barcelonie i Asturji na wybitnych uczestników ruchu rewolucyjnego.** Pomimo dłuższych obrad, rada żadnej decyzji nie powzięła.

Na calem terytorjum Katalonji dokonano **licznych aresztowań.** Wśród aresztowanych znajduje się między innemi **sekretarz b. prezydenta Generalitadu Companysa, przywódca lewicy radykalnej deputowany Deot, kierownik robotniczych związków wojskowych Iglezias, kilku wybitnych socjalistów, oraz wielu innych osób, biorących udział w niepodległościowym ruchu katalońskim.**

Wojska rządowe zlikwidowały jedno z ognisk ruchu rewolucyjnego w prowincji **Oviedo.** Oddziały rządowe zajęły fabrykę broni i materjału wojennego w **Trebla, gdzie rewolucjoniści trzymali w charakterze zakładnika b. ministra Pedregala.** Rewolucjoniści uprowadzili b. ministra oraz innych zakładników w góry. Działania wojsk rządowych napotykają na trudności z powodu deszczów i opadów śnieżnych. Temniemniej koła rządowe są przekonane, że ruch rewolucyjny będzie w najbliższym czasie całkowicie opanowany.

Madryt, 19. 10. Tel. wł.

Ministerstwo wojny ogłasza, że gubernator wojskowy prowincji Leon, generał Bosch otrzymał polecenie **wysłania kolumny wojsk na miasto Mieres w Asturji.**

W Walencji policja wykryła w jednym ze sklepów 1260 granatów i kilka worków dynamitu. W **Bilbao** również w sklepie znaleziono 40 bomb, 4 tys. nabojów dynamitowych i skrzynię z amunicją. **Policja dokonała szeregu aresztowań.**

Wojska rządowe bombardują miejscowość Nava w Asturji, znajdującą się jeszcze w rękach rewolucjonistów.

Rząd madrycki rozwiązał 45 stowarzyszeń robotniczych i zawodowych. W związku ze **znalezieniem składu broni w domu ludowym w Madrycie**, skazano 6 osób na trzyletnie więzienie i 1000 pesetów kary, a jedną osobę na 2 lata więzienia i takąż karę pieniężną.

Gwałtowny orkan nad Grecją

Miasto zmiecione z powierzchni ziemi

Wiedeń, 19. 10. Tel. wł.

Z Aten donoszą o całkowitem zniszczeniu przez gwałtowny orkan miasta Astakos, położonego w zachodniej części kraju. **Miasto, które liczy 5.000 mieszkańców, jest jednem rumowiskiem.** Nieomal wszystkie domy runęły. Liczba ofiar w ludziach dotychczas nie jest dokładnie ustalona. Według pierwszych wiadomości wydobyto dotychczas z pod gruzów 10 zwłok.

Zamknięcia rachunkowe za lata od 1922 - 1927

przed komisją budżetową Sejmu Śląskiego

Na ostatniem posiedzeniu komisji budżetowo - skarbowej Sejmu Śląskiego w dniu 18 bm. omawiano sprawę zamknięć rachunkowych gospodarki Śl. Urzędu Wojewódzkiego za lata od *1922* do *1926/27* włącznie.

Referat, omawiający sprawę zamknięć rachunkowych za czas od 1 lipca 1922 do 31 grudnia 1925 r. wygłosił przewodniczący komisji, poseł **Chmielewski,** który, kolejno omówił gospodarkę finansową Województwa za poszczególne lata. Referent stwierdził m. in. na wstępie, **że dosłownie prawie z niczego stworzono w 1922 r. i w następnych latach zręby nowej polskiej administracji tej dzielnicy i że z trudnego tego zadania wywiązano się w sposób najlepszy, jaki był możliwy w ówczesnych warunkach politycznych i gospodarczych.** Był to okres zaniku wartości pieniądza obiegowego, a pozatem **wyłaniały się wówczas poważne trudności wskutek dwuwalutowości Skarbu Śląskiego. Marki,** niemiecka i polska, znajdujące się jeszcze wówczas na Śląsku w prawnym obiegu, **zmieniały wartość swą w tempie bardzo szybkiem, tak, że wszelkie obliczenia i preliminarze traciły jakąkolwiek wartość.** W takich oczywiście warunkach jakakolwiek kontrola gospodarki skarbowej **była poprostu niewykonalna,** co mogło przyczynić się do szerzenia się różnych nadużyć. Była to bodaj najbardziej ujemną strona inflacji.

W *1922* r. prowadzono gospodarkę bez budżetu. W dniu 24 stycznia 1923 r. Rada Wojewódzka wniosła do Sejmu **pierwszy preliminarz budżetowy** za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1923 r., który uchwalony został z pewnemi zmianami. Równocześnie **starano się zabezpieczyć legalność gospodarki skarbowej przez uchwalenie kwartalnych prowizorjów budżetowych.** Ustawa skarbowa na rok 1923 określa sumę dochodów skarbowych na fantastyczną w obecnych czasach kwotę **3 biljonów 242 miljardów marek polskich,** a sumę wydatków na równowartość **15.981.000 franków złotych. Z przedłożonych za ten rok zamknięć rachunkowych,** pełnych omyłek w zsumowaniu, wynika, że suma wydatków w markach niemieckich wynosiła **przeszło 24 biljony (24.723.273.461.167.41) oraz w markach polskich przeszło 6 biljonów (6.192.504.256.580.50).** Dochody wykazują sumę **przeszło 16 biljonów mrk. niem. oraz przeszło 7 biljonów mrk. polskich.** Ponad 80 procent tych dochodów przypada na podatek od węgla.

Sumy powyższe, jak stwierdził referent, **muszą jeszcze być zbadane.** Nie można bowiem stwierdzić, **czy wydatki powyższe mniej lub więcej wynosiły, niż to przewidywał budżet,** tembardziej, **że Urząd Kontroli Państwa rozpoczął swą działalność** dopiero z dniem 1 czerwca 1924 r. Mówca w dalszym ciągu stwierdza, że w rzędzie **wykazanych, jako wypłacone, pożyczek figuruje 750 miljonów mrk. pol., których nigdy nie ściągnięto w terminie przewidzianym i, które według** zapewnienia dyrektora zainteresowanej instytucji, **do kasy też nigdy nie wpłynęły.** Referent wnosi, **by wezwano Śląski Urząd Wojewódzki do zbadania legalności i celowości tych wydatków.**

W rezultacie komisja sprawę zamknięć rachunkowych **za ten okres odroczyła.**

Zkolei referent omówił **zamknięcia rachunkowe za następne lata,** i wniósł o przyjęcie **ich do zatwierdzającej wiadomości.** Taksamo wniósł o przyjęcie do wiadomości odnośnych uwag Urzędu Kontroli Państwa. Komisja **przychyliła się do tego wniosku i zamknięcia te oraz uwagi Kontroli przyjęła do wiadomości.**

Sprawę zamknięć rachunkowych za okres 1926 i 1927 referował poseł **Kapuściński,** który stwierdził, **że dochody za ten okres wynosiły 92.143.328.56 zł., a wydatki 77.884.945.35 zł.** Nadwyżka dochodów wynosiła w tym roku 14.258.383,21 zł. Również i to zamknięcie **po pewnych wyjaśnieniach komisja przyjęła do zatwierdzającej wiadomości** wraz z uwagami Urzędu Kontroli Państwa.

W końcu komisja **umorzyła zaległe pożyczki, uchwalane przez Sejm Ślaski na administrację kościelną na Śląsku.** Chodzi tu **o kwotę 20 miljonów mrk. niem. z 1922 roku oraz o 40 miljonów mrk. niem. z 1923 roku,** udzielone na uruchomienie administracji kościelnej na Śląsku.

Na tem posiedzenie komisji budżetowej zamknięto.

Sobota 20 październ. 1934	Dziś: Jana Kant. Jutro: Urszuli, Hilarj. Wschód sł.: g. 6 m. 33 Zachód sł.: g. 16 m. 56 Długość dn.: g. 10 m. 23

Kronika Śląska

Redakcja i administracja: Katowice, ulica Sobieskiego 11, — tel. 349-81.

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

SOBOTA: przedstawienie sprzedane.

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO NA PROWINCJI.

CHORZÓW: piątek: g. 15,30 „Koryolan" dla szkół; g. 20 „Zwyciężyłem kryzys".

TARN. GÓRY: poniedziałek: g. 19,45 „Zwyciężyłem kryzys".

CIESZYN: piątek: g. 20 „Zwyciężyłem kryzys".

△ REPERTUAR TEATRU „DOMU LUDOWEGO" W CHORZOWIE.

PIĄTEK (19 bm.): Dwa występy Teatru Polskiego z Katowic: g. 15,30 „Koryolan" Szekspira, dla młodzieży szkolnej, g. 20 „Zwyciężyłem kryzys". Ceny popularne.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

KATOWICE. Capitol: „Tańcząca Wenus", od soboty „Oliver Twist". Casino: „W wiedeńskiej kawiarence". Colosseum: „Bohaterski czyn". Palace: „Nocne sądy". Rialto: „Imperatorowa". Union: „Walc wioseny". Dębina: „Syn mimowoli" i „Generał Czeng".

CHORZÓW. Apollo: „365 żon króla Pauzola" i „Tajemnica Pana X". Colosseum: „Maskarada" i „Bunt w Szanghaju".

RADLIN-RYDUŁTOWY. Helios: „Wielka klatka" i „Jej czar".

KINA W RYBNIKU.

Pałac: „Kuszenie szatana". Apollo: „Pożar nad Wołga".

RADJO

NIEDZIELA, 21 PAŹDZIERNIKA 1934 R.

Katowice. 9.00 Audycja poranna. 10.00 Nabożeństwo z Kościoła N. M. P. w Łodzi. 10.55 Muzyka religijna. 11.10 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.15 Poranek muzyczny. 13.00 „Bombaj — wrota do Indyj". 14.00 Płyty. 14.40 Intermezzo muzyczne. 15.00 Słuchowisko p. t. „W zagrodzie wiejskiej". 15.25 Skrzynka pocztowa. 15.35 Płyty. 15.45 Pogadanka rolnicza. 16.20 Recital fortepianowy Al. Brachockiego. 16.45 „Dzieci polskie zagranicą". 17.00 Muzyka do tańca. 19.00 Koncert popularny. 20.00 Recital wiolonczelowy. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Porady radjotechniczne. 22.30 Muzyka taneczna. 23.05—23.30 Muzyka taneczna.

— OSOBISTE. W poniedziałek, dnia 22 bm. obchodzi 50-tą rocznicę swoich urodzin p. Karol Koźlik, dyrektor firmy „Księgarnia i Drukarnia Katolicka Sp. Akc. w Katowicach". Z tej okazji „Polonja" przesyła Sz. Jubilatowi życzenia „ad multos annos!"

— ZAMKNIĘCIE WYSTAWY GAZOWEJ W NIEDZIELĘ. W nadchodzącą niedzielę o godz. 20-tej nastąpi nieodwołalnie zamknięcie wystawy P. L. G. w Katowicach. Wystawę zwiedziło dotąd zgórą 100.000 osób z całej Polski. W sobotę o godz. 18-tej nastąpi rozdanie dyplomów wystawcom.

— DYŻUR LEKARSKI W KATOWICACH. W niedzielę, 21 bm. pełnią w Katowicach dyżur z ramienia Kasy Chorych lekarze: dr. Konieczny, ul. św. Jana 1 i dr. Szameja, ulica Piłsudskiego 15.

— POLICJANT W OPAŁACH. Na tle porachunków osobistych doszło w Goduli do bójki pomiędzy Edmundem Walerem i Józefem Lampą z jednej strony, a Stanisławem i Franciszkiem Siwczykami z drugiej. Bójkę zamierzał zlikwidować st. posterunkowy Sikora, na którego jednak rzucił się Waler z... siekierą. Ostatecznie zdołano zajście zlikwidować. W. odstawiono do więzienia sądowego w Chorzowie.

— NABOŻEŃSTWO DLA GŁUCHONIEMYCH odbędzie się dnia 21 bm. w Chorzowie w kaplicy Sióstr Wincentek, a nie w Katowicach w kaplicy Sióstr Elżbietanek, która w tym dniu jest zajęta.

— DYŻUR LEKARSKI W CHORZOWIE. dla członków Kasy Chorych w dniu 21 bm. pełnić będą: dr. Zbroja, ul. 3 Maja 3, oraz dr. Lex, ul. Kościelna 1. Dyżur trwać będzie od soboty, 20 bm. godz. 12 w południe, do poniedziałku, 22 bm. godz. 8 rano.

— DYŻUR APTEK W LUBLIŃCU. W niedzielę 21 bm. pełni dyżur apteka „Pod Orlem" W dniach od 20 do 26 bm. włącznie pełni dyżur „Nowa Apteka" na Rynku. (pg)

Za posiadanie 2 kapiszonów

Sąd w Gliwicach skazał oskarżonego na 2 lata więzienia

W dniu 18 bm. odpowiadał przed sądem nadzwyczajnym w Gliwicach na sesji wyjazdowej Sądu Krajowego z Wrocławia niejaki Feliks L a s z c z o k z Ostropy, pow. Gliwicki, za posiadanie 40 gramów materjału wybuchowego. Sąd skazał Laszczoka na 8 miesięcy więzienia.

W innym wypadku skazany został niejaki Ludwik N o w a k z Pokitnicy za posiadanie dwuch zaledwie kapiszonów aż na dwa lata więzienia. Wreszcie za rozszerzanie nieprawdziwych rzekomo wiadomości skazany został dawniejszy członek partji komunistycznej Jan L u k o w i t z z Bytomia na rok więzienia.

Delegacja Wełnowca u kom. demob.

W dniu 19 bm. bawiła u komisarza demobilizacyjnego w **Katowicach** delegacja **gminy Wełnowca** z nacz. gminy p. **Brollem** na czele, która interwenjowała **w sprawie niedopuszczenia do unieruchomienia 2 pieców** w hucie cynkowej w Wełnowcu. P. komisarz oświadczył, że **sprawę tę zbada w przyszłym tygodniu na miejscu,** poczem dopiero wyda swą decyzję.

Szajka włamywaczy z Halemby

Sąd Okręgowy w Katowicach rozpatrywał w ub. piątek sprawę przeciwko zuchwałej szajce włamywaczy. Na ławie oskarżonych zasiedli **Alojzy Kawon, Józef Kołodziej, Jan Herisz i Marjan Krist,** wszyscy z Halemby. Wyłamali oni łomem ścianę i weszli do składu kolonjalnego niejakiej **Gertrudy Weissowej w Halembie.** W chwili, gdy pakowali łup wartości 80 zł. do worka, nieszczęście chciało, że przechodził tamtędy policjant, który całą szajkę zaprowadził na komisarjat.

Po przeprowadzeniu dochodzeń, sprawę skierowano do sądu. Na rozprawie mimo, że przeciwko oskarżonym były niezbite dowody, do winy się oni nie przyznali. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał wszystkich po 8 miesięcy więzienia, a ze względu na to, że byli już karani, nie zawiesił im wykonania kary. Ponieważ zachodziła obawa ucieczki, sąd zarządził natychmiastowe aresztowanie oskarżonych Kawona i Kołodzieja, którzy aż do czasu rozprawy znajdowali się na wolności.

Osk. Herisz i Krist, odpowiadali przed sądem, doprowadzeni z więzienia. — Tak więc członkowie szajki natychmiast po wyroku powędrowali do więzienia, gdzie przez 8 miesięcy będą pokutować za swój zuchwały czyn. (s)

Przemyt spirytusu

W dniu 16 bm. straż graniczna przytrzymała w **Dołach,** w pow. Lublinieckim, **szajkę przemytników,** z którą stoczyła walkę. W czasie strzelaniny **lekko ranny został w nogę niejaki Henryk Żebrowski,** zam. w Hutkach, pow. Częstochowa, **a ciężko ranny — Antoni Morzyka,** zam. w Leśnikach, pow. Częstochowa. Obu rannych odstawiono do szpitala. Oprócz tego przytrzymała straż graniczna Jakóba **Żebrowskiego i Teofila Zycha** z Hutek, **Józefa i Bronisława Cierpiołów,** oraz **Antoniego Żurka** z Nieradzi. Szajce odebrano 200 kg. spirytusu skażonego, przemyconego z Niemiec. (pg)

Przedstawiali się za urzędników państwowych

a kradli co im tylko wpadło w rękę

Przed Sądem Okręgowym w Chorzowie toczyła się w ub. piątek ciekawa rozprawa. Do jednej ze szkół akademickich w Warszawie uczęszczał niejaki Jerzy Frank, zam. w Warszawie, syn b. porządnych rodziców. Wskutek jednak nieodpowiedniego towarzystwa, student pokłócił się z rodzicami, a wreszcie z **władzami szkolnemi.** Zakończeniem jego źle rozpoczętej karjery, było poznanie **się ze znanym włamywaczem Wacławem Tomasiewiczem, zam. w Wilnie.** Obaj wyjechali na Śląsk, gdzie wpadli na dosyć sprytny pomysł dokonywania kradzieży. Robili to w ten sposób: Upatrzywszy sobie właścicieli mieszkań, którzy zamierzali przyjąć sublokatora, zgłaszali się tam i wyrażali chęć wynajęcia mieszkania. By nie wzbudzić żadnego podejrzenia, oświadczali, że są urzędnikami państwowymi, którzy zostali przeniesieni **na inne miejsce służbowe.** W czasie tej pogawędki i oglądania mieszkania, kradli rozmaite wartościowe przedmioty, jak zegarki, biżuterję i t. p. Następnie ulatniali się w niewiadomym kierunku. Ostatecznie władze wpadły na trop spryciarzy i Franka zdołano przytrzymać. W międzyczasie zasądził go sąd na 2 lata więzienia. W krótkim czasie potem zdołano przytrzymać **również i Tomasiewicza,** który zasiadł w ub. piątek na ławie oskarżonych. Na rozprawie Tomasiewicz przyznał się, że dokonał w ten sposób kradzieży mieszkaniowych w **27 wypadkach.**

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, sąd wymierzył oskarżonemu karę 3-ch lat więzienia **bez zawieszenia wykonania kary.**

Kronika Zagłębiowska

Redakcja i administracja: Sosnowiec, 3-go Maja 5.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, 20 bm. o godz. 20 m. 15 — premjera przepięknej sztuki p. t. „Cień" D. Nikodemiego, autora „Świt, dzień, noc" i „Nauczycielki", zmarłego przedwcześnie w tym miesiącu w Neapolu. Piękna treść, ciekawy problem i walory literackie, dają duże pole do popisu artystom, biorącym udział w tej sztuce. W głównej roli kobiecej ukaże się po raz pierwszy doskonała artystka scen poznańskich p. A. Królikowska w otoczeniu pp. Arciszewskiej, Gerson, Grzymalanki, Balcerzaka, Erwana i Orchonia

KINOTEATRY W ZAGŁĘBIU.

SOSNOWIEC. Zagłębie: „Nędznicy". Palace: „Czy Lucyna — to dziewczyna".

BĘDZIN. Apollo: „Ja mam temperament". Światowid: „Skradziono człowieka".

CZELADŹ. Czary: „Pieśniarz Warszawy".

— ZAMACH SAMOBÓJCZY Z NĘDZY. 19 bm. w korytarzu domu nr. 10 przy ulicy 3 Maja w Dąbrowie, 23-letnia Stanisława Chrabąszczówna, w celu samobójczym wypiła dużą dozę esencji octowej. Stwierdzono, iż nieszczęśliwa otruła się z nędzy.

— BEZCZELNY ZŁODZIEJ. 18 bm. na ul. Kościuszki w Dąbrowie nieznany osobnik w biały dzień wyrwał z ręki torebkę z pieniędzmi, p. Ludwice Szkopowej.

— WÓDKA POWODEM UPADKU. Tokarz z Zawiercia, Tadeusz K pracujący w „Porębie" lubiał... wódkę. Zgubny nałóg sprowadził go z uczciwej drogi, bo K., nie mając pieniędzy na wódkę, kradł a w jednym wypadku sfałszował nawet kwit Sąd Okręgowy w Sosnowcu skazał go na 8 miesięcy więzienia. Przez pijaństwo stracił pracę, imię uczciwego człowieka i wolność.

OD ADMINISTRACJI!

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości Szan. Czytelnikom **BIERTUŁTÓW,** że **p. Franciszek Bluszcz** z dniem 20 bm. **przestał być naszym agentem.**

W związku z tem, prosimy Szan. Czytelników, którym p. Bluszcz doręczał gazety, aby dla uniknięcia przerw w dalszej dostawie gazet, zechcieli łaskawie podać swe adresy ag. **p. Bonifacemu Reichelowi, zam. przy ul. Kopernika 27.**

Lekkomyślność przypłacił życiem

W dniu **17** bm. po południu wydarzył się pod Starym Bieruniem tragiczny wypadek, spowodowany lekkomyślnością.

Zamieszkały u rolnika Jana Hycza w Starym Bieruniu **15-letni Jan Bizoń pasł na pobliskiej łące bydło.** Chłopak nudził się i, nie mając nic lepszego do roboty, wdrapał się na jeden z masztów, podtrzymujących przewody wysokiego napięcia. W chwili, kiedy znajdował się na wysokości **10 metrów,** Bizoń spadł na ziemię i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki odstawiono do kostnicy w Starym Bieruniu.

Aresztowanie potwornego zamachowca

Elektromonter nadawcą maszyny piekielnej

Zamach klimontowski — o którym pisaliśmy przed kilku dniami — ze względu na straszne następstwa, **wywołał poruszenie w całej Polsce.** Przesłanie pocztą specjalnie skonstruowanej maszyny piekielnej, która przy rozpakowaniu paczki wybuchła, **rozrywając na strzępy Tobiszową i męża jej raniąc ciężko,** było zemstą naprawdę szatańską.

Policja uruchomiła cały aparat śledczy i aresztowała kilka osób. W wyniku kilkudniowych dochodzeń w ub. piątek zdołano wreszcie ustalić, że sprawcą potwornego morderstwa jest **Józef Dróżdż, elektromonter, zam. na kol. Niemcy pod Kazimierzem.**

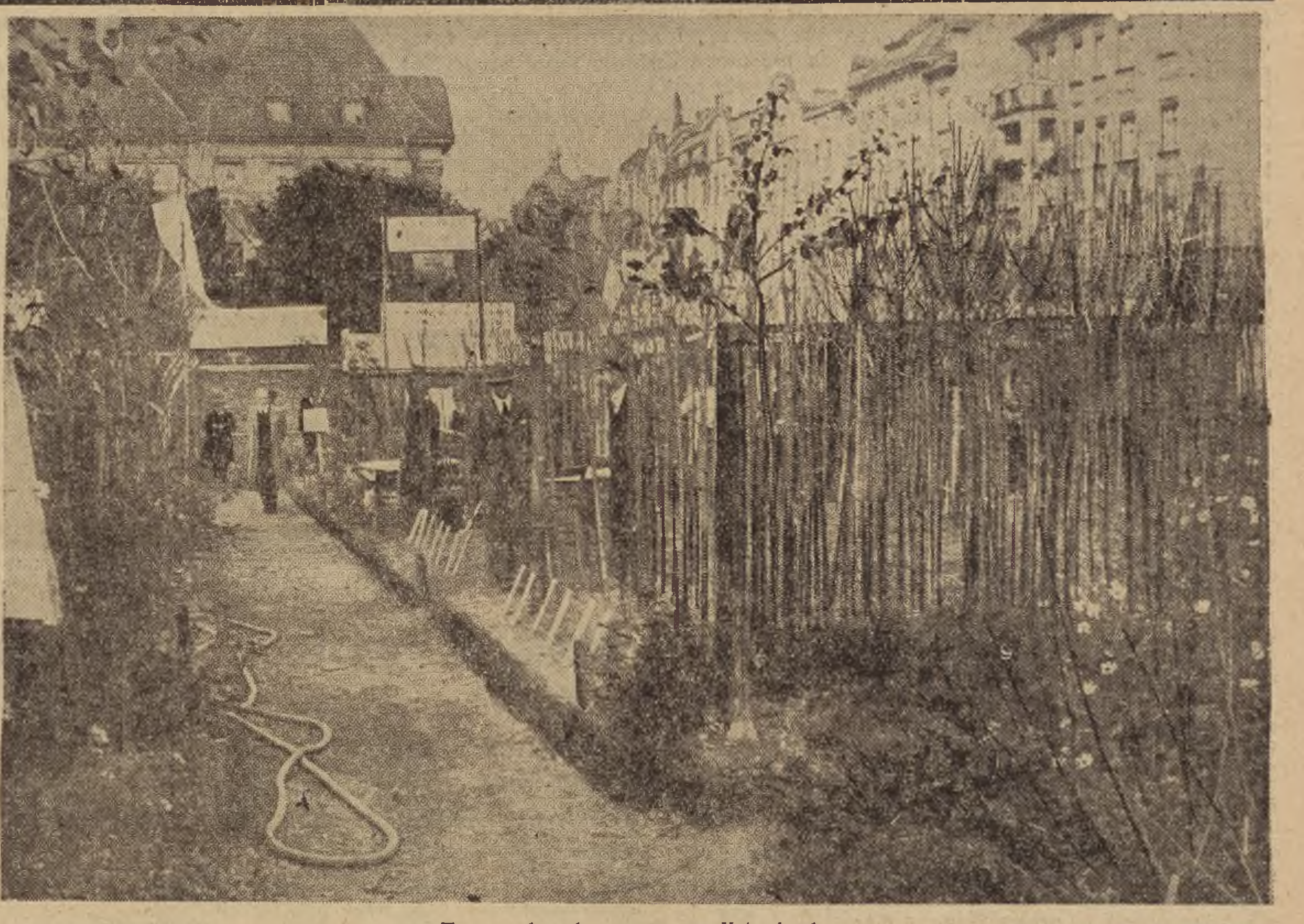
Dróżdż, który przez matkę spokrewniony jest z Tobiszami, oddawna **czuł nienawiść do krewnych na tle majątkowem.** W głowie elektromontera powstała myśl strasznej zemsty, którą, niestety, wprowadził w czyn.

Długo myślał nad sposobem zemsty, wreszcie wpadł na pomysł skonstruowania maszyny piekielnej. Jako dla technika nie przedstawiało to dla niego większych trudności. Zdobył dynamit i zaopatrzywszy go w mały lont, **połączył go z małą baterją elektryczną,** która **przy rozpakowaniu paczki wytworzyła iskrę i spowodowała wybuch.** Zamach przygotowany był przedewszystkiem na Tobisza.

Aresztowany Dróżdż, którego z nakazu sędziego śledczego osadzono w więzieniu, początkowo wypierał się winy.

Dziecko, które podpaliło stodołę

W dniu 16 bm. rano powstał pożar w stodole rolnika Kiołkowskiego **w Pielgrzymowicach, w pow. Pszczyńskim.** Pożar zdołano jednak ugasić. Szkoda wynosi **około 200 zł.** Jak zdołano ustalić, pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Mianowicie 6-cio letni syn Kiołkowskiego, Maksymiljan podłożył w pobliżu stodoły ogień, **od którego zajęły się zabudowania.**



Targ na drzewka owocowe w Katowicach.
Ag. Fot. „Polonji" i „Siedmiu Groszy". Fot. Cz. Datka.

Krew na granicy

W nocy na 18 bm. przy przejściu granicznem Młyn Szombierski pod Bytomiem, jeden ze strażników celnych w czasie pościgu za przemytnikami wystrzelił z rewolweru i zranił **21-letniego Sylwestra Mroza ze Zgorzelca,** w pow. Świętochłowickim. Mróz otrzymał **postrzał w pierś.** Pomimo rany, zdołał on zbiec na **teren niemiecki.**

Bójka karczemna i jej skutki

W dniu 16 bm. zmarł wśród zagadkowych okoliczności robotnik mularski **Józef Blacha, zam. w Starym Bieruniu,** w pow. Pszczyńskim. W sprawie tej przeprowadzono odpowiednie dochodzenia, które wyjaśniły przyczynę zgonu. W dniu 3 bm. śp. Blacha był na zabawie tanecznej w Ściernhu, w pow. Pszczyńskim, gdzie doszło pomiędzy nim a nieznanym bliżej osobnikiem **do bójki.** W czasie zajścia Blacha otrzymał **lekkie uderzenie cegłą w czoło.** Ranny poddał się opiece lekarskiej, poczem udał się **do zajęcia na budowę.** Najwidoczniej chory zanieczyścił sobie w czasie pracy ranę, przez co nastąpiło zakażenie krwi, a w konsekwencji — śmierć.

Zwyrodniały nauczyciel z Olkuskiego

19 bm. w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbył się proces przeciwko **28-letniemu Marjanowi Jagielle** — nauczycielowi z Kroczyc w Olkuskiem, oskarżonemu **o czyny lubieżne z nieletniemi uczenicami..**

Proces, w którym zeznawało kilkunastu świadków, a w tej liczbie kilka uczenic, odbywał się przy drzwiach zamkniętych. Wyrok zostanie ogłoszony.

Ceny płodów rolniczych na Śląsku

są najwyższe w Polsce

Według danych Gł. Urzędu Statystycznego przeciętne **ceny miejscowe,** płacone producentom we wrześniu br. były następujące: za **pszenicę** 17.67 zł., cena najniższa była w woj. Wołyńskiem (14,84 zł.), **najwyższa** na Śląsku (20,85), rozpiętość wahań wynosiła więc 40.5 proc.; cena **żyta** — przeciętnie 14,29 zł., najniższa w woj. Nowogródzkiem (11.50), **najwyższa na Śląsku** (16.78), rozpiętość 45.9 proc.; **jęczmienia na kaszę** — przeciętnie 13.99 zł., najniższa na Polesiu (11.90), najwyższa w woj. Poznańskiem (17.41), rozpiętość 46.3 proc.; owsa — przeciętna 12.11 zł., najniższa w woj. Wołyńskiem (9.13), najwyższa — w **Poznańskiem** (15.59), rozpiętość — 70.8 proc.; **ziemniaków jadalnych** — przeciętna 3.33 zł., najniższa w woj. Białostockiem (2.44), **najwyższa na Śląsku** (5.09), rozpiętość — 103.6 proc., żywej wagi wieprza (za 1 kg.) przeciętna 0.67 zł., najniższa w woj. Tarnopolskiem (0.56), najwyższa na Śląsku (0.81) rozp. 44,8%; **mleka**—przeciętna (za litr) 0.14 zł. najniższa w woj. Poznańskiem i na Pomorzu (0.11), **najwyższa na Śląsku** (0.20), rozpiętość 81.8 proc.; **cena jaj** (za 10 szt.) przeciętna 0.48 zł., najniższa na Wołyniu (0.37), **najwyższa na Śląsku (0.71),** rozpiętość 91.9 proc.

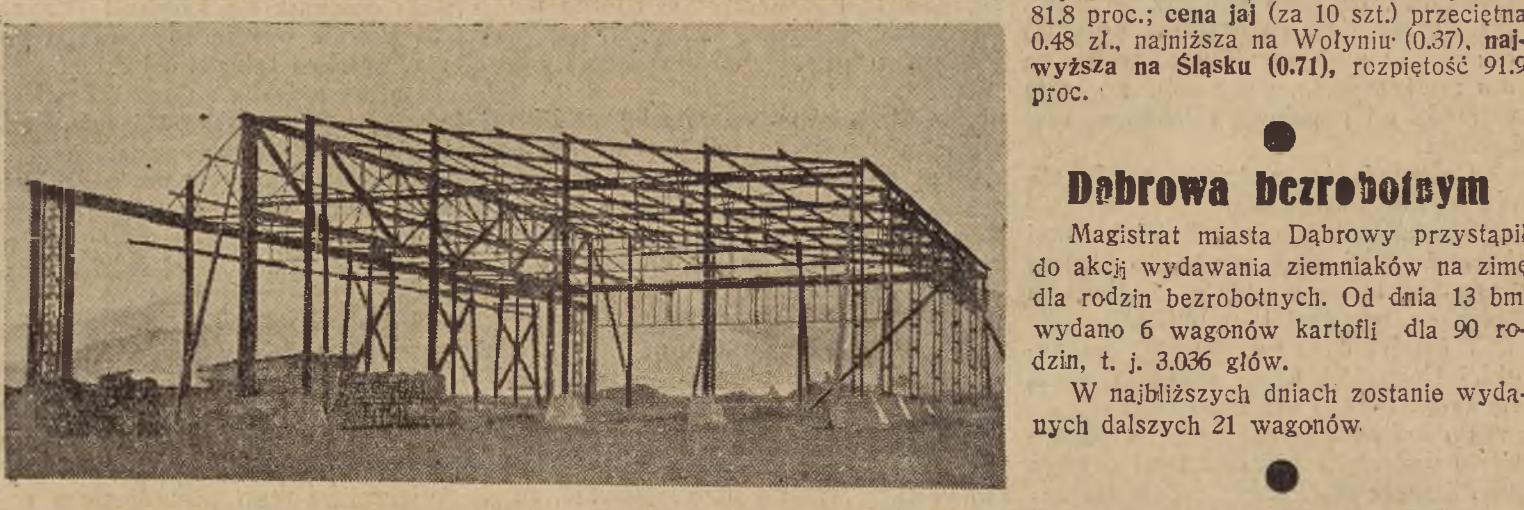
Demonstracja komunistyczna po pogrzebie

Sensacyjny proces w Sosnowcu

Członkowie Kom. P. P. w Zagłębiu, tropieni przez policję nie pozwalającą im na urządzenie zebrania **wpadli na dowcipny sposób, urządzania zebrań i demonstracyj, w czasie pogrzebów, na cmentarzach.**

Widownią podobnej demonstracji była ulica Dawidowska w Sosnowcu. Większa grupa komunistów **po pogrzebie zorganizowała demonstrację,** idąc ulicą Dawidowską. W pewnej chwili napotkano na silny oddział konnej i pieszej policji, która usiłowała demonstrantów rozproszyć. Doszło do starcia tłumu z policją, przyczem policja aresztowała **braci Stanisława i Władysława Gilów, Władysławę Paligę i Zofję Żyłkównę.**

Wczoraj wymienieni stanęli przed sądem w Sosnowcu. Wyrok ogłoszony będzie dzisiaj.



Budowa hangaru i lotniska sportowego w Bielsku.
Ag. Fot. „Polonji" i „Siedmiu Groszy". Fot. Cz. Datka.

Dąbrowa bezrobotnym

Magistrat miasta Dąbrowy przystąpił do akcji wydawania ziemniaków na zimę dla rodzin bezrobotnych. Od dnia 13 bm. wydano 6 wagonów kartofli dla 90 rodzin, t. j. 3.036 głów.

W najbliższych dniach zostanie wydanych dalszych 21 wagonów.

Płonący autobus

W piątek około godz. 13-tej na szosie pod Zagórzem **spłonął autobus pasażerski,** należący do firmy Podolski. Autobus prowadzony był przez szofera Pyzowskiego. W pewnym momencie zapalił się motor. Gdy szofer zobaczył pożar, **wyskoczył** z autobusu i odbiegł na bok a w tej chwili **nastąpił wybuch benzyny w zbiorniku.** Samochód stanął w płomieniach i zanim przybyła straż ogniowa z Sosnowca, **spłonął doszczętnie.**

Na szczęście autobus wracał próżny, to też wypadku w ludziach nie było.

Krew na torze pod Strzemieszycami

Straszne samobójstwo 21-letniej kobiety

18 bm. około godziny 16 na torze kolejowym Strzemieszyce — Ząbkowice, po przejściu pociągu **znaleziono okrwawione zwłoki młodej kobiety. Koła lokomotywy przecięły nieszczęśliwą na dwie** części, to też trup przedstawiał straszny widok.

Zawiadomiona o wypadku policja przeprowadziła śledztwo i stwierdziła, że są to zwłoki **21-letniej Genowefy Kubiczkowej ze Strzemieszyc,** ul. Sławkowska 247, która popełniła samobójstwo.

Nieszczęśliwa cierpiała na dość silny rozstrój nerwowy, to też przypuszczalnie w przystępie zdenerwowania targnęła się na swe życie.

Męczennica w Koronie

92)

— Znam wprawdzie jego adres, ale nie wiem, czy mam prawo powiedzenia go pani! Mój pan ma dużo przyjaciół, ale więcej jeszcze nieprzyjaciół, mianowicie od czasu, gdy wziął do swego domu nowego pacjenta. Pacjent ten był ciężko chory — są ludzie którzy pragną jego śmierci, dlatego nie mam nikomu zdradzać ich adresu w Paryżu!

Józefina była w rozpaczy.

— Mój przyjacielu — zawołała ze łzami w oczach — całe szczęście mego życia zależy od tego, abym mogła widzieć się z doktorem i rozmówić z nim. Przysięgam na Boga, że nie mam względem niego nic złego na myśli! Chcę go tylko zapytać o moje pochodzenie... On był przy mojem urodzeniu się i z jego pomocą pragnę odszukać moich rodziców!

Służący uwierzył Józefinie i napisał jej adres doktora:

— Rue Montmartre 50.

Zamieszkuje cały dom — dodał jeszcze — ale nie sam. Jego pacjent jest tam także! Doktor pokochał go jak syna, ale Rigo zasługuje też na to!

— Rigo? — powtórzyła Józefina zdumiona. — Gdzie słyszałam już to imię? Ah, wiem teraz. Stara cyganka Marta i Sagunta opowiadały mi o nim!

Stary sługa, któremu nogi drżały od długiego stania, usiadł na ławce i poprosił także Józefinę, aby nieco wypoczęła. Młoda kobieta przyjęła z wdzięcznością tę propozycję, a starzec cieszył się, że może przez chwilę z kim pogawędzić.

— Skąd doktór Tritoni poznał Cygana? — zapytała Józefina mimowoli zaciekawiona.

— Ah, to dziwna historja! Mieszkał tu pewien bogaty Amerykanin, mający piękną córkę. Miss Klara, tak było jej imię, wyszła na rozkaz ojca za mąż za księcia Chimay, ale kochała oddawna już innego, a tym innym był właśnie Cygan Rigo! Byłaby wolała zostać żoną prostego Cygana, niż księżną, ale ojciec ani słuchać o tem nie chciał! W dzień ślubu odbył się pojedynek pomiędzy księciem a Cyganem i biedny Rigo został ciężko ranny. Leżał długo w chacie rybackiej, potem jednak zabrał go doktór Tritoni do swego domu i zwolna wyleczył go zupełnie.

Ale zaledwie Rigo siły odzyskał, postanowił nieodwołalnie jechać do Paryża, bo wiedział, że tam znajduje się książę Chimay z żoną!

Doktór odradzał mu to, ale gdy się przekonał, że Rigo wolałby umrzeć, niż wyrzec się swego planu, pozwolił mu jechać pod warunkiem, że będzie mu towarzyszył. Chce on go tam ustrzedz od popełnienia jakiego szaleństwa.

Opowiadanie to dziwne na Józefinie wywarło wrażenie.

Słuchając historji miłości bogatej Amerykanki i Riga, myślała o biednej Saguncie, która go także kochała, a którą on zdradzał i oszukiwał!

I żal jej było tej ślicznej, czarnookiej Cyganki, która zapewne czuła się teraz bardzo nieszczęśliwą!

Po krótkim wypoczynku w Monte Carlo wyjechała Józefina tego samego dnia jeszcze do Paryża. Zamieszkała tu w jednym z skromniejszych hoteli i przebrawszy się w inną suknię, poszła natychmiast na ulicę Montmartre.

Doktór Tritoni sam otworzył jej drzwi, a łagodna jej twarz i oczy, tchnące szlachetnością i niezmierną dobrocią serca, wzbudziły w nim odrazu wielkie do niej zaufanie.

Ale gdy usłyszał, w jakim celu do niego przybyła, zachmurzyło się jego czoło.

— Moje dziecko! — rzekł serdecznie. — Wierzę, że ci bardzo wiele zależy na poznaniu twych rodziców, nie wiem jednak, czy byłoby dobrze...

— Ach! — przerwała Józefina. Pan nie może wcale pojąć, jak gorąco pragnę poznać moją matkę! Każda żebraczka ma i zna swoją matkę, tylko ja nie mogę doznać tego szczęścia! Zmiłuj się pan i powiedz mi, gdzie jej szukać? Powiedz mi jej nazwisko!

— Słuchaj pani! — zaczął doktór poważnie. — Muszę ci powiedzieć, że znam twoich rodziców i mógłbym ci łatwo utorować drogę do nich, ale dwa ważne powody wstrzymują mnie od tego. Najpierw moja przysięga, dana lordowi, że nigdy w życiu nie wyjawię tajemnicy...

— Jak pan mógł dać to przyrzeczenie? — zawołała Józefina.

— Byłem wówczas młodym lekarzem i przybyłem do Londynu, aby tam szukać szczęścia! Dziwny wypadek był powodem, że popełniłem wielką omyłkę w sztuce lekarskiej, ojciec twój wiedział o tem i nie chcąc narażać całej mej przyszłości, nie chcąc, aby się policja w to wmieszała, musiałem przystać na to żądanie! Drugim powodem, dla którego nie pragnąłbym zdradzać tajemnicy, jest wielki rozgłos i proces, jakiby stąd wyniknął! Powiem ci otwarcie, że jesteś córką lorda, ale nie znam cię i nie wiem, czy jesteś godna nazwiska tego i majątku! Zostań więc przez pewien czas w mojej bliskości, abym poznał twój charakter i twoje usposobienie. Może być, że potem sam przyjdę do ciebie i dam ci wszystkie dowody twego wysokiego pochodzenia! Staniesz się bogatą, wprawdzie kosztem obecnego syna lorda...

— Nigdy! — zawołała Józefina żywo. — Za nic w świecie nie chciałabym się stać powodem czyjegoś nieszczęścia! Podsunięty syn lorda nie wyrządził mi żadnej krzywdy i ja miałabym mu zabierać nazwisko i majątek?

— Ale pani prawa są większe i im więcej o tem myślę, tem bardziej przychodzę do przekonania, że pani powinna jednak otrzymać należne ci stanowisko! Masz tu znajomych w Paryżu, u których mogłabyś dłuższy czas zabawić? Może krewnych twych przybranych rodziców?

— Nie, nie znam nikogo!

— W takim razie zrobię pani pewną propozycję! Przyjęłaby pani miejsce towarzyszki u pewnej młodej damy wyższych kół, bardzo sympatycznej i dobrej? Mogę pani zapewnić, że będzie ci tam bardzo dobrze. Obowiązkiem twoim będzie towarzyszyć jej wszędzie, czytać i — mówiąc w zaufaniu — być trochę jej aniołem stróżem!

— Jakto, czy ona tego potrzebuje? Czy jej grozi jakie niebezpieczeństwo?

— Tak i to ze strony jej męża! Jest on szalenie zazdrosny, zdaje mu się, że ma słuszne do tego powody — bo żona jego kochała istotnie dawniej innego — ale teraz szuka gorliwie dowodów, na których mocy mógłby zarzucić żonie wiarołomstwo... Nie w celu rozwiedzenia się z nią, tylko dlatego, aby uczynić z niej swoją niewolnicę! Ja czuwam nad nią i nad tym, którego ona kocha i dlatego byłoby dobrze, gdybyś była zawsze przy niej i służyła jej radą i czynem. Zapewniam panią, że nie zażądam nigdy od ciebie popełnienia czegoś złego. To, co masz uczynić, jest dobrem i szlachetnem!

— Wiem, że pan nie jesteś zdolny do złych czynów! — odrzekła Józefina. — Przyjmuję chętnie to miejsce, tem więcej, że nie mam żadnego majątku i że mała suma pieniędzy, które wygrałam w loterji, kończą się... Proszę tylko o adres tej pani i o kilka słów polecających!

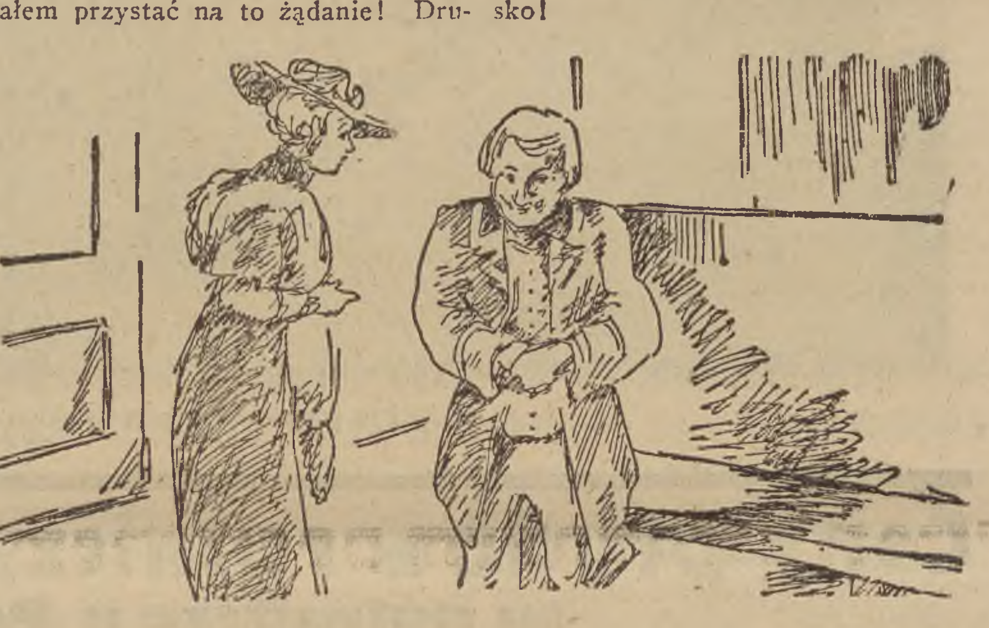
Doktór napisał adres na karcie i podając ją Józefinie, rzekł:

— Idź pani do pałacu księżnej Chimay!

— Chimay!?

— Czy zna ją pani?

— Nie, ale słyszałam już to nazwisko!



— Rigo? — powtórzyła Józefina zdumiona...

— Księżna zatrzyma panią zaraz u siebie już dla tego samego, że ja cię do niej posyłam! Zostań pani tam przez pewien czas, a potem dopomogę ci napewno do odzyskania należnych ci praw!

Józefina podziękowała mu serdecznie i wyszła.

Na dole w sieni spotkała młodego, elegancko ubranego mężczyznę, którego blada twarz świadczyła aż nadto wymownie o ciężkiej niedawno przebytej chorobie, a czarne jego włosy i czarne błyszczące oczy zdradzały na pierwsze spojrzenie Cygana.

— To Rigo! — pomyślała Józefina.

Teraz wiedziała też, czemu doktór Tritoni opiekuje się księżną! Czynił on to jedynie w interesie swego pacjenta, którego tak pokochał.

Józefina pojechała teraz do pałacu i ledwie posłała kartkę księżnie, została zaraz do niej wezwana.

— Ponieważ przysyła panią dr. Tritoni — rzekła Klara, podając jej rękę — przyjmuję cię.

Piękność Klary i jej wdzięk zachwyciły niezmiernie Józefinę.

— Będziesz moją przyjaciółką, zgadzasz się na to? — zapytała Klara.

Józefina nie posiadała się z radości. Nareszcie znalazła przytułek i schronienie i przyszłość w świetnych przedstawiała się jej barwach!

Wieczorem tego dnia jeszcze zamieszkała w pałacu w ładnie urządzonym pokoju i spała dziś tak spokojnie, jak już dawno nie pamiętała.

Ale jak każda rzecz ma swoje dwie strony, tak i życie w pałacu Chimay nie było bez cierni i Józefina poznała wnet, że zadanie, jakie jej postawił Tritoni, wcale nie było łatwem!

Książę był rzeczywiście niezmiernie zazdrosny i patrzał nieufnie na każdego, kto pozyskał względy Klary. Uważał on każdego za pośrednika pomiędzy Cyganem a jego żoną, to też z początku obchodził się z Józefiną, jak z prostą służącą.

Okazywał jej nawet jawnie, że nie życzy sobie jej obecności, ale Józefina na nic nie zważała. Z czasem zmienił książę swoje postępowanie, stał się grzeczniejszym, a nawet starał się widocznie o pozyskanie jej zaufania. Ale Józefina była bardzo ostrożną.

Raz, gdy Klara wyjechała, a Józefina sama była w salonie, wszedł książę, przywitał ją z wyszukaną grzecznością i podsunął jej wygodny fotel.

— Zajmij pani miejsce! — rzekł. — Chciałbym z panią pomówić o czemś bardzo ważnem.

— Słucham księcia!

— Jesteśmy sami i dlatego korzystam z tej sposobności, aby ci zrobić pewną propozycję. Spodziewam się, że będziesz dosyć rozsądną, aby ją przyjąć. Wiem, żona moja ma do pani wielkie zaufanie i że znasz jej myśli i uczucia... No, bez długich wstępów! Moja żona nie kocha mnie... Serce jej należy do innego, ale człowiek ten stoi pod względem towarzyskim tak nisko, że nie uważam go wcale za rywala. Z tem wszystkiem kocha go Klara i jestem przekonany, że widuje raz po raz tego nędznego Cygana! Nie potępiam jej... lituję się nad nią, bo zdaje mi się, że dziwna ta namiętność... jest zboczeniem umysłowem!

— Przepraszam księcia... — zaczęła Józefina, ale książę przerwał jej żywo:

— Posłuchaj mnie pani do końca! Chorych trzeba pilnować!... Ja jako mąż mam obowiązek czuwania nad nią, dlatego byłoby mi bardzo przyjemnie, gdyby mi pani codziennie rano zdała relację z każdego jej czynu dnia poprzedniego... Zapłaciłbym pani każde słowo złotem, a że jesteś biedną, przeto dochód ten poboczny może ci się bardzo przydać...

Józefina zerwała się oburzona i spojrzała na mówiącego z pogardą.

— Zrozumiałam księcia — zawołała — i wiem, jaki tytuł należałby mi się, gdybym przystała na to żądanie! Chcesz pan mieć szpiega i zdrajcę w domu... Dobrze, ale poszukaj sobie na to kogo innego!

Po tych słowach wyszła z salonu. Książę zacisnął pięści.

— Odpokutujesz mi za to! — szepnął. — Nie chcesz być moim szpiegiem, a więc jesteś wspólniczką Klary... Usunę cię z mej drogi!

Józefina nie słyszała już tej groźby księcia.

Postanowiła być jeszcze ostrożniejszą, przeczuwała bowiem, że ma odtąd w księciu niebezpiecznego wroga. I tem więcej przywiązała się teraz do Klary.

Wkrótce też zwierzyła jej się Klara ze swoich najtajniejszych zamiarów. Postanowiła zerwać przemocą więzy, łączące ją z księciem i uciec z Cyganem, którego kochała więcej, niż kiedykolwiek.

— Chętnie zrzeknę się mego tytułu! — mówiła z uśmiechem. — Chcę zostać żoną Cygana, chociażbym miała poświęcić na to cały mój majątek! Co może być droższego na świecie, jak kochające serce? Znosić biedę z tym, którego się kocha — to większe szczęście, niż żyć w dostatkach bez niego!

Ach, Józefina przyznawała jej słuszność!

Rigo tymczasem nie próżnował w Paryżu.

Samo jego nazwisko, ogłoszone w gazetach, wystarczało, aby najlepsi cygańscy artyści spieszyli do niego i tak zebrała się w krótkim czasie wyborowa kapela cygańska, której on był dyrygentem. W Folies Bergeres dawali codziennie koncerty, na które spieszył każdy, kto lubił muzykę.

Każdy chciał słyszeć „króla cyganów" — jak go przezwali. Paryżanie i każdy zachwycał się jego grą i całą jego osobą. (Ciąg dalszy jutro)

Aresztowanie przywódców chorwackich terorystów

Kim Jest Pavelic i Kwaternik

Paryż, 19. 10. Tel. wł.

Rząd francuski zażądał wydania aresztowanych w Turynie przywódców terorystów chorwackich dr. Ante Pawelica i Eugenjusza Kwaternika. Władze włoskie nie powzięły jeszcze w tej sprawie decyzji. Przedewszystkiem chodzi **o kwalifikację przestępstwa, a mianowicie ustalenie, czy zamordowanie króla Aleksandra winno być uważane za zbrodnię polityczną, czy też za zwykłe przestępstwo.**

Policja marsylijska ustaliła, **że dr. Pawelic bawił przed zamachem we Francji i kierował prawdopodobnie przygotowaniami do zamachu.** W jednym z hoteli, położonych koło dworca marsylijskiego wynajął on w dniu 30 września pokój dla siebie i dla swojej żony. Pawelic zameldował się w hotelu jako **Pavelescu,** ur. dnia 1 listopada 1888 roku w miejscowości Kalaran w Rumunji i **zamieszkały stale w Budapeszcie.**

Wiedeń, 19. 10. PAT

„Telegraf" podaje w depeszy z Białogrodu następujące szczegóły o dwóch głównych spiskowcach **Mio Kraj i Eugenjuszu Kwaterniku.** Mio Kraj (Malny) był — wedle dochodzeń policji jugosłowiańskiej — wspólnikiem **Edwarda Premeca,** który przed kilku miesiącami był aresztowany nad granicą węgiersko-jugosłowiańską w chwili, kiedy starał się przemycić przesyłkę bomb z Jugosławji. Przy badaniu pakunku **bomby eksplodowały. zabijając urzędnika policyjnego i dwóch kolejarzy jugosłowiańskich.** Drugi spiskowiec, 26-letni słuchacz prawa, **Eugenjusz Kwaternik,** jest rzekomo synem wysokiego oficera dawnej armji austro-węgierskiej. Żona Kwaternika jest **siostrą przywódcy chorwackiego Ivo Franka.**

Paryż, 19. 10. Tel,. wł.

Cała prasa przywiązuje wielką wagę do aresztowania w Turynie przywódców ruchu chorwackiego dr. Pawelica i jego bezpośredniego współpracownika, **Kwaternika, który jak się okazuje, jest poszukiwanym przez policję delegatem Kremerem.** Aresztowanie rewolucjonistów odbyło się w warunkach następujących: francuski urząd bezpieczeństwa otrzymał wiadomość, że Pawelic i Kwaternik zbiegli przez Szwajcarję do Włoch. Niezwłocznie wysłano odpowiednią depeszę do policji rzymskiej, która obiecała dołożyć wszelkich starań, celem odszukania organizatorów zamachu marsylijskiego. **Aresztowanie nastąpiło w środę. Podano o niem jednak do wiadomości publicznej dopiero w czwartek, ze względu na dobro śledztwa.** Pawelic ostatnio miał się poróżnić z przebywającymi w Szwajcarji emigrantami chorwackiemi Krygniewiczem i Kossuticzem, którzy nie **zgadzali się na stosowanie teroru w walce** politycznej. Na emigracji Pawelic przebywa od roku 1928. Z rodzinnego kraju wyjechał niedługo po zamordowaniu posła Radicza. Wszystkie ostatnio dokonane zamachy terorystyczne w Jugosławji przypisywane są Pawelicowi. Był on przez sąd jugosłowiański skazany zaocznie na śmierć. **Drugi aresztowany Kwaternik-Kremer jest studentem,** synem b. pułkownika armii austriackiej, pochodzenia chorwackiego. Kwaternik brał bezpośredni udział w zamachu terorystycznym na lokal policyjny w Zagrzebiu. Większą część swego życia spędził w Niemczech, u siostry, która jest żoną jednego z przemysłowców niemieckich.

Białogród, 19. 10. Tel. wł.

Pawelic i Kwaternik nie przyznają się do kierowania spiskiem. Podczas śledztwa wyszły na jaw nowe **sensacyjne szczegóły, które narazie ze względu na toczącą się akcję polityczną nie będą opublikowane.**

Paryż, 19. 10. Tel. wł.

„Pariser Tageblatt" zamieszcza artykuł, w którym omawia kulisy zamachu marsylijskiego i przestrzega przed **utożsamianiem organizacji terorystycznej z opozycją chorwacką.** Mordercy wyszli — zdaniem pisma — z kół emigrantów, którzy już dawno stracili kontakt z Jugosławją.

Według informacyj „Pariser Tageblattu" władze węgierskie doskonale wiedziały o prawdziwym celu szkolenia Chorwatów w obozie Janka Puszta, ale na zapytanie rządu białogrodzkiego dały **wykrętną odpowiedź, że majątek ten jest własnością prywatną i jego właściciel może sobie pozwolić nawet na strzelanie z karabinów maszynowych, jeżeli się to dzieje na jego terenie.**

W okresie, gdy zasoby pieniężne organizacji zaczęły się wyczerpywać i w Janka-Puszta tempo pracy osłabło, nastąpił przewrót hitlerowski w Niemczech. Jak twierdzi pismo paryskie, dr. Pawelic udał się wtedy do Berlina i zdołał osiągnąć porozumienie, na mocy którego Niemcy finansowali wyszkolenie bojowców chorwackich. Rzecz prosta, że od tej chwili zasadniczy kierunek ich poczynań **zależny był w zupełności od Berlina.**

W piśmie, wydawanem przez Pawelica w Gdańsku, ukazał się w marcu ubiegłego roku artykuł, podkreślający sympatję narodowych socjalistów dla emigrantów chorwackich. Sam Pawelic miał osiąść na stałe w Berlinie, skąd kierował akcją terorystów. Przybrała ona od tej chwili na sile i rozpoczęły się znowu zamachy nad granicą jugosłowiańską. W procesie przeciwko jednemu ze schwytanych terorystów padło oświadczenie, stwierdzające dosłownie, **że teroryści korzystają z pomocy pieniężnej Trzeciej Rzeszy**

Pośrednikami między Pawelicem i hitlerowcami mieli być słynny z afery o fałszowanie tysiącfrankówek książę Windischgraetz, stojący obecnie na usługach tajnej policji Goeringa i właściciel jednego z nocnych lokali w Berlinie, Messoroch.

Paryski dziennik kończy artykuł twierdzeniem, że broń, znaleziona przy zamachowcu, jest pochodzenia niemieckiego i to ma być **decydującym dowodem ścisłej współpracy Trzeciej Rzeszy z żywiołami, siejącemi niepokój i zbrodnie w Europie.**

Berlin, 19. 10. (PAT.)

Biuro zagraniczno - polityczne partji narodowo - socjalistycznej **ogłosiło zaprzeczenie pogłosek,** które pojawiły się w jednym z dzienników paryskich, jakoby narodowi socjaliści utrzymywali łączność z organizacjami terorystycznemi, względnie je finansowali.

Przygotowania do sesji sejmowej

Warszawa, 19. 10. Tel. wł.

Kluby parlamentarne przygotowują na sesję sejmową kilka wiosków i interpelacyj. Lewica ma zgłosić projekt ustawy amnestyjnej, a zdaje się, że w odpowiedzi na to, rząd przedłoży własny projekt amnestji. Pozatem mówi się o przeprowadzeniu pewnych zmian w podatku gruntowym, czego również ma się domagać lewica.

Warszawa, 19. 10. Tel. wł.

Sejm zajmie się sprawą posła Idzikowskiego. Komisji nietykalności poselskiej przedstawione będą dwa wnioski o zezwolenie na aresztowanie i wydanie posła Idzikowskiego sądom, celem przeprowadzenia dalszego postępowania karnego. **Podstawą do wydania p. Idzikowskiego będzie wniosek prokuratury Sądu Okręgowego w Warszawie.**

Kto wygrał?

Warszawa, 19. 10. Tel. wł.

W dniu dzisiejszym w pierwszem ciągnieniu loterji państwowej, główne wygrane były następujące:

2000 zł. na nr. 65713, 156927.

1000 zł. na nr. *36221, 151999, 169192.*

W trzeciem ciągnieniu główne wygrane były następujące:

10.000 zł. na nr. 92660, 170077

5.000 zł. na nr. 6731, 20457, 79075

2.000 zł. na nr. 73226.

Losowanie Bonów Funduszu Inwestycyjnego

Warszawa, 19. 10. (PAT)

Wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone nr nr. 5904, 39735, 25573, 38906, 4720, 17313 we wszystkich dziesięciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra Skarbu z dn. 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez Kasy Urzędów Skarbowych po zł. 100 za bon 25-złotowy.

Przed narodowym pogrzebem Rajmunda Poincare'go

Paryż. 19 10. (PAT.)

Ustalono definitywny program pogrzebu narodowego b. prezydenta republiki, Rajmunda Poincare.

W sobotę, o godz. 11-tej, przybędzie do Panteonu prezydent republiki, gdzie pod kolumną portyku ustawiony będzie żałobny katafalk. Rodzina zmarłego prezydenta zajmie miejsca na prawo od katafalku, prezydent Lebrun, rząd, korpus dyplomatyczny i przedstawiciele obu Izb — na lewo **Po ustawieniu zwłok na katafalku, na trybunę wstąpi premjer Doumergue i wygłosi jedyną mowę żałobną.** Po przemówieniu premjera przedefiluje przed katafalkiem garnizon miasta Paryża i delegacje. Następnie trumna ze zwłokami umieszczona będzie na lawecie działa. **Z Panteonu wyruszy żałobny pochód, kierując się do Notre Dame.** W orszaku wezmą udział: prezydent republiki i rząd, cały korpus dyplomatyczny, delegacje b. kombatantów ze sztandarami, wreszcie batalion strzelców, w którym zmarły prezydent był oficerem rezerwy.

Po przeniesieniu trumny do katedry odprawione będzie nabożeństwo żałobne, poczem zwłoki zmarłego prezydenta przewiezione będą do departamentu Meuse do miejscowości Nebecourt, **gdzie w obecności najbliższej tylko rodziny i ministrów Herriota oraz Tardieu** będą złożone w grobie rodzinnym

Warszawa, 19. 10. (PAT)

W sobotę o godz. 12,05 rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą z Paryża uroczystości pogrzebowe b. prezydenta republiki francuskiej ś. p. Raymunda Poincare. Reportaż odbywać się będzie w języku francuskim. **O godz. 17-ej nadany będzie reportaż z pogrzebu w języku polskim.**

TU WYCIĄĆ!

Humor

LOGIKA.

— Nieprawdaż, mamusiu, że nasz tatuś nie jest taki bogaty, jak my?

— Dlaczego, synku?

— Bo nie chodzi tak elegancko ubrany, jak ty, mamusiu, a pozatem cały dzień musi pracować.

W BIURZE.

— Czy pan dyrektor jest w biurze?

— Żałuję, ale jest nieobecny. Czy nie mogę go wyręczyć?

— O nie, pertraktuję tylko z dyrektorem. Zaczekam, aż wróci.

— Proszę bardzo.

(Po czterech godzinach).

— A czy nie wie pan, kiedy dyrektor wróci?

— Za 14 dni, bo wyjechał.

BOHATER

Sędzia: — Czy mąż pani pomagał we walce z bandytami?

— O tak, wycofał się do spiżarni i modlił się dla mnie o zwycięstwo...

W SĄDZIE.

Obrońca: Żałuję mocno, że nic więcej dla pana uczynić nie mogę.

Zasądzony: Proszę pana, pięć lat dla mnie zupełnie wystarczy

Elżbietka wyszła także, nagląc Henryka do pośpiechu.

Henryk był tak oszołomiony, że nie wiedział jeszcze, o co chodzi. To jedno rozumiał tylko, że ma się przebrać, że będzie może ocalony... Spieszył się i w przeciągu kilku minut był gotowy. Gdy teraz przypadkiem spojrzał w zwierciadło, wcale się nie poznał — biedny więzień w podartym surducie zamienił się w wytwornego młodzieńca. Tylko twarz blada przypominała mu okropne dni, spędzone w wilgotnych podziemiach Cytadeli.

Czyżby teraz, w ostatniej prawie chwili miała nadejść owa gorąco uprawniona pomoc jego przyjaciół? Czy to wszystko nie było snem tylko?

Ale cóż to? Ach to nie sen... Tam... Boże, to oni!

— Cicho, cicho! — szepnął Bilewski, biorąc go w objęcia.

— Henryku! — zawołał książę Adam. — Ile ty wycierpiałeś biedaku! Jak mi cię żal było!

Henryk patrzał na nich, jak gdyby nie wierzył własnym oczom.

— To wy! Wy! — powtarzał. — Wy uratowaliście mnie od śmierci! Nie zapomnieliście o mnie!

— Cicho, cicho! — upominał Bilewski. — Dom otoczony jest Kozakami i setkami ludzi, wszyscy czekają niecierpliwie na ukazanie się skazanego.

— Ale jakim sposobem się to stało? — pytał Henryk. — Ja nic nie rozumiem! Ktoś przecież musi być straconym, więc jeżeli nie ja?...

— To ktoś inny! — roześmiał się książę Adam.

— Ale kto?

Usiadł więc na ławkę i zaraz potem uczuł zimno stali na szyi.

Dziwne to w tej chwili było uczucie! Był to przedsmak śmierci.

Ale potem uspokoił się znowu. Skończył z życiem — jeszcze godzinę, a Henryk Orszański przestanie istnieć.

Nagle jednak przyszło mu na myśl, że on jest jedynym, który wie, gdzie się znajduje skarb wojenny! Czy miał prawo umierać z tą tajemnicą? Nie — przeciwnie, miał obowiązek donieść o tem swym przyjaciołom! Nie wiedział tylko, jak to zrobić, wszakże nie miał tu nikogo, komuby tę ważną rzecz mógł powierzyć!

Kat obciął mu kolnierz i cofnął się.

— Wstań, idziemy! — rzekł.

— Dobrze! — odpowiedział Henryk. — A czy wolno mi napisać jeszcze kilka słów, — moją ostatnią wolę?

— Tak! — rzekł kat i posłał natychmiast dozorcę po papier i pióro.

Gdy Henryk otrzymał wszystko, usiadł i zaczął pisać... Co, tego sam nie wiedział, chciał tylko od siebie odwrócić uwagę kata. I w chwili, w której tenże zaczął rozmawiać z jednym z kozaków, oderwał Henryk szybko kawałek papieru i napisał na nim to, co wówczas czytał w liście nieszczęśliwego Feliksa. Dodał tylko jeszcze to, aby odzyskany skarb wręczyć Adamowi Starzyckiemu.

Wszystko to napisał Henryk po łacinie, nie chcąc, aby ktoś pierwszy lepszy poznał tajemnicę. Tylko wzmiankę o księciu Adamie napisał po polsku.

Po pogrzebie króla Aleksandra

Konferencja rady Małej Ententy

Belgrad, 19. 10. Tel. wł.

Prezydent Lebrun opuścił pociągiem specjalnym Belgrad, udając się do Paryża, gdzie weźmie udział w pogrzebie Poincarego. Francuski minister marynarki **Pietri** udał się nad Adrjatyk, gdzie wsiądzie na pokład krążownika francuskiego, którym odpłynie do Marsylji. Minister lotnictwa **generał Denain** udał się samolotem do Paryża. W pociągu salonowym prezydenta Lebruna jedzie również **książę Arsenjusz**, który będzie reprezentował na pogrzebie Poincarego jugosłowiańską radę regencyjną. Na stacji Zemun wsiądzie do tegoż pociągu również **książę Mikołaj rumuński**, wydelegowany na pogrzeb Poincarego przez króla Karola, który powrócił do Bukaresztu.

Przed wyjazdem prezydenta Lebruna, **ministrowie Titulescu i Benesz odbyli kilkugodzinną konferencję**, poświęconą przygotowaniu piątkowej **nadzwyczajnej konferencji rady Małej Ententy.** W piątek popołudniu rozpoczęła się również **konferencja 4-ch ministrów spraw zagranicznych państw, które podpisały pakt bałkański.**

Bułgarski minister spraw zagranicznych **Batałow** oświadczył na konferencji prasowej, **że śmierć króla Aleksandra nie spowoduje bynajmniej jakiejkolwiek przerwy w polityce zbliżenia pomiędzy Jugosławją a Bułgarją.**

Białogród, 19. 10. (PAT)

Prezydent republiki francuskiej Lebrun **przyjął na specjalnej audjencji jugosłowiańskiego prezesa rady ministrów Uzunowicza.** Rozmowa obu mężów stanu trwała 2 i pół godziny.

Białogród, 19. 10. Tel. wł.

Po dzisiejszem posiedzeniu stałej rady Małej Ententy został wydany komunikat, który wyraża na wstępie kondolencję rady dla rządu jugosłowiańskiego, oraz dla rządu francuskiego. Po zaznajomieniu się z ogólną sytuacją polityczną, rada Małej Ententy zajmowała się podłożem mordu marsylijskiego i przyszła do przekonania, **że zbrodnia ta mieści się w ramach wydarzeń polityki zagranicznej, ponieważ była dokonana przy współudziale osób, które prowadziły swą przestępczą działalność zagranicą.** W ciągu ostatnich miesięcy, zaznacza komunikat, teroryści skierowali swe zamachy przedewszystkiem na takie osobistości, które są symbolem jedności narodowej. Rada państw Małej Ententy uważa za konieczne, **aby wszystkie bez wyjątku państwa zjednoczyły się w pokojowej i nacechowanej objektywizmem współpracy, celem ustalenia odpowiedzialności za zamach.** Rada uważa za niebędne podwzięcie zbiorowych zarządzeń, celem uniemożliwienia podobnych aktów teroru na przyszłość. W razie niepowzięcia tych kroków trudno byłoby uniknąć nowych poważnych powikłań. Państwa Małej Ententy nie dadzą się odwieść przez akty teroru od swej dotychchczasowej polityki.

Członkowie Rady Małej Ententy zostali przyjęci przez króla rumuńskiego i księcia regenta Pawła, którzy wyrazili zgodę na powzięte przez radę uchwały.

Rola samorządu w ubezpieczeniach

Dwa rozporządzenia w sprawie instytucyj ubezpieczeniowych

Warszawa, 19. 10. Tel. wł.

Na posiedzeniu Rady Ministrów, uchwalono m. in. dwa rozporządzenia w sprawie instytucyj ubezpieczeń społecznych. Pierwszy projekt przewiduje **połączenie zakładów ubezpieczeń w jedną instytucję**, która otrzyma nazwę „Zakład Ubezpieczeń Społecznych". Projekt dekretu gwarantuje każdemu funduszowi osobowość prawną, chociaż fundusze znajdą się pod zarządem jednej instytucji. Drugi dekret, względnie druga część dekretu mówi o wypadkach, w których pracownik **wolny będzie od przymusu ubezpieczenia.** Otóż od ubezpieczenia na wypadek choroby mają być zwolnione osoby, zarabiające ponad 720 zł. miesięcznie. Co do ubezpieczenia od wypadków, to przymus nie będzie obejmował pracowników biurowych. Specjalne prawa przyznaje projekt dekretu samorządom, **zezwalając na stworzenie przez nie dla swych pracowników kas emerytalnych.** Kasy te, jeżeli jeszcze nie istnieją, muszą być stworzone w ciągu określonego okresu czasu.

Wyrok w sprawie „Kurjera Porannego"

Tytuł pisma — ruchomością

Warszawa, 19. 10. Tel. wł.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego ogłosił decyzję w procesie o tytuł „Kurjera Porannego". Sąd wydał decyzję, na mocy której **nakazał zarządcom masy upadłościowej powołać nowych biegłych, celem przeprowadzenia dodatkowej ekspertyzy co do wartości tytułu dziennika „Kurjera Porannego".** Jednocześnie zlecono sędziemu komisarzowi, (który nadzoruje majątek), przedstawić bilans upadłego przedsiębiorstwa p. Fryzego. Sąd doszedł do wniosku, **że tytuł „Kurjera Porannego" należy uważać za ruchomość**, wobec czego po ukończeniu prac biegli przedstawią swe wnioski sądowi i ten dopiero na ich podstawie wyda merytoryczną decyzję. Jak wiadomo, właściciel „Kurjera Porannego" twierdził, że w razie licytacji uzyskanoby znacznie wyższą cenę.

Delegacja Zw. Inwalidów u premjera

Warszawa, 19. 10. Tel. wł.

P. premjer Kozłowski przyjął delegację Związku Inwalidów Wojennych z prezesem Wagnerem na czele. Delegacja poruszyła m. in. sprawę projektowanego powiększenia dotychczasowej ilości koncesji na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych. **Związek Inwalidów Wojennych wypowiedział się przeciwko powiększaniu dotychczasowej liczby 20 koncesyj wódczanych**, ponieważ liczba ta w zupełności odpowiada zapotrzebowaniu. P. premjer przyrzekł sprawę tę zbadać i załatwić ją korzystnie dla inwalidów.

„Dar Pomorza" na Atlantyku

Warszawa, 19. 10. Tel. wł.

Statek szkolny „Dar Pomorza" minął w dniu 10 bm. Brest i płynie w kierunku wysp Kanaryjskich. Wskutek przeciwnego wiatru, „Dar Pomorza" **odbywał dotychczas podróż z pewnem opóźnieniem**, które zostanie jednak wkrótce wyrównane. Na pokładzie wszystko w porządku

Złoto w Czechosłowacji

Mor. **Ostrawa**, 19. 10. (PAT)

W Kremnicy na Słowaczyźnie odbyła się wielka uroczystość **uruchomienia nieczynnej od 130 lat kopalni złota „Anna".** We wszystkich kościołach odbyły się uroczyste nabożeństwa. Urządzono również akademję oraz pochód z lampjonami ulicami miasta. Na nowym szybie znalazło zatrudnienie 300 górników

5 miljonów zł. kaucji

Warszawa, 19. 10. (Tel. wł.)

Sędzia śledczy dla spraw szczególnej wagi Demant **wyznaczył kaucję dla hr. Henryka Potockiego w wysokości 5 miljonów złotych.** Rodzina aresztowanego hrabiego oświadczyła, że takiej sumy nie posiada, wobec czego **hrabia Potocki pozostaje nadal w więzieniu.**

Z KRAJU i ZE ŚWIATA

— W dniu 16 października odbędzie się wybór prorektora Uniwersytetu Warszawskiego. Stanowisko to opróżnione zostało wskutek ustąpienia prorektora profesora Brzeskiego. W tych dniach odbył się na Uniwersytecie Warszawskim wykład inauguracyjny profesora etnografji i etnologji p. Jędrzejewiczowej.

— W związku z otwarciem postępowania spadkowego po ś. p. hr. Jakóbie Potockim, udała się specjalna komisja do majątku hrabiego w Helenowie pod Warszawą. W skład komisji wchodzą poza wykonawcami testamentu, notarjusz Zabierzowski, oraz biegli sądowi.

— Z Gdyni wrócił do Warszawy sędzia Demant, oraz wiceprokurator Sieroszewski. W Gdyni przeprowadzono ekspertyzę bawełny importowanej do Polski przez francuskich dyrektorów Żyrardowa. Podobno ekspertyza ta dała obfity materjał obciążający. Dalsze przesłuchiwania świadków trwają.

— „Monitor Polski" zamieszcza uchwałę Rady Ministrów w sprawie zniesienia Dyrekcji Kolei Państwowych w Stanisławowie. Sieć kolejowa zarządzana dotychczas przez dyrekcję stanisławowską, będzie włączona do dyrekcji lwowskiej.

— W Białymstoku spłonęła fabryka świec. Straty bardzo wielkie, aczkolwiek jeszcze nieustalone.

— Oskarżony o usiłowanie wymuszenia 5 tys. dolarów pod groźbą zamordowania jedynego syna Henryka Forda, Edward Lickwal, skazany został na 10 lat więzienia.

— Według ostatecznych oficjalnych danych, w tajfunie, który nawiedził oncgdaj wyspy Filipińskie, utraciły życie 72 osoby.

— W piątek była obchodzona w Lipsku rocznica śmierci ks. J. Poniatowskiego, który poległ w Bitwie Narodów w r. 1813.

— W Berlinie zmarł gen. v. Kluk, b. dowódca armji niemieckiej w czasie bitwy nad Marną. Zmarły liczył 88 lat.

OD WYDAWNICTWA.

Niniejszem podajemy do wiadomości Szan. Czytelnikom, że nadesłane **DO OPRAWY** książki p. t. **„Obca przy własnem ognisku"** ze względu na masowy napływ tychże, gotowe będą w drugiej połowie listopada br.

Wybory prezydenta Grecji

Greckie zgromadzenie narodowe dokonało dziś rano ponownego wyboru Zaimisa na stanowisko prezydenta republiki. **Zaimis otrzymał 197 głosów na ogólną liczbę 330.** Kandydat opozycji otrzymał 18 głosów, a 112 członków zgromadzenia wstrzymało się od głosowania. Prezydent Zaimis obrany został po raz pierwszy prezydentem republiki w roku 1929. **Był on kilkakrotnie premjerem.** Należy do najstarszych polityków greckich, liczy bowiem 79 lat.

TU WYCIĄĆ!

— 178 —

Potem wsunął złożony papier za podszewkę surduta i rzekł:

— Jestem gotów. Testament mój odeślijcie do Wiednia do mego przyjaciela, którego nazwisko podane jest u góry.

Wiedział on, że papier ten natychmiast zostanie podarty.

— Życzenie twoje będzie spełnione! — odpowiedział kat. — Idźmy, bo już późno!

Pomocnicy kata skrępowali mu ręce na plecach i wzięli go w środek. Oprócz nich czekało na dziedzińcu dziesięciu kozaków na koniach.

Na ulicach, pomimo rychłej pory, zgromadziło się mnóstwo ludzi, a wszyscy patrzyli z litością na tego młodego pięknego skazańca. Po lewej stronie jego szedł kat, po prawej „ksiądz", na którego Henryk wcale nie patrzał. Usta jego poruszyły się w cichej modlitwie, do której dołączało się imię Teresy. Po Bogu ona jedyna była jego myślą!

Smutny ten pochód minął już parę ulic i zbliżał się do łąki Krasińskich, na której środku wznosiła się szubienica, na której miał zawisnąć Henryk.

Nagle jednak zawołał kat głośno:

— Stójcie! Jesteśmy przed moim domem!

Co to miało znaczyć, czemu kat przedłużał jego męczarnie? Henryk nie umiał sobie tego wytłumaczyć, ale w następnej zaraz chwili zwrócił się kat Iwan do niego i rzekł:

— Podług starego warszawskiego zwyczaju wchodzi skazany do domu kata i wypija ostatni puhar wina! Potem wkładamy mu na głowę czarną

— 179 —

kapę, skazany nie ma widzieć przygotowań do jego śmierci!

— Co, to wy mi chcecie twarz zasłonić — zawołał Henryk oburzony. — Nigdy na to nie pozwolę!

— Ale tak być musi! Dalej! Czy ksiądz raczy wejść z nami i wypić szklankę wina? — zapytał Iwan.

— Za nic na świecie! — zawołał szpieg.

Iwan ujął rękę Henryka i wprowadził go do swego domu, zamykając drzwi starannie za sobą. Równocześnie wybiegła z kuchni Elżbieta.

— Prędko! Prędko! — wołała bez tchu prawie.

— Czy to być musi? — mruknął Iwan niechętnie.

— Tak! Albo uczynisz to, co chcę, albo odchodzę na zawsze od ciebie!

— Ale jeżeli się to wyda, w takim razie ja pójdę na rusztowanie! — szepnął Iwan dręczącym głosem.

— Ah, tchórzu, boisz się! — zawołała Elżbietka z pogardą i zbliżywszy się do Henryka, przecięła nożem jego więzy.

Henrykowi zdawało się, że śni. Rozmowa kata z tą piękną kobietą, uwolnienie go z więzów... Co to wszystko miało znaczyć?

— Przebierz się pan! — wołała tymczasem Elżbietka, podając mu zawiniątko z rzeczami. — Ale spiesz się, na Boga, bo nie mamy ani sekundy do stracenia!

— Ja wychodzę! — rzekł Iwan. — Mogę potem śmiało przysięgać, że nic nie widziałem!

Humor

PODSŁUCHANE

— Słyszał pan? Umarł ten znany kupiec galanteryjny Maurycy Gebenicht.

— Co pan mówi! Naprawdę?

— Tak. Wczoraj wieczorem oddał Bogu ducha.

— Pierwszy raz coś komuś oddał...

OŚWIADCZYNY.

— Nie wiem, czy zdecyduję się wyjść za Henryka. Wyglądał tak głupio, gdy mi się oświadczał.

— Nie, zapominał, jakie w tej chwili popełniał głupstwo.

W KAWIARNI.

— Moja żona to djabeł.

— Oddaj ją do ogrodu zoologicznego, niech ją posadzą do klatki razem z tygrysem.

— Myślałem o tem, ale co mi właściwie tygrys złego zrobił?

PRÓŻNOŚĆ.

On: Dziś w nocy śniłem, że prosiłem o rękę najpiękniejszej dziewczyny na świecie.

Ona: A co ja na to odpowiedziałam?

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Gigantyczny wyścig samolotowy Anglja — Australja

Zainteresowanie całego lotnictwa światowego skierowane jest dziś na Anglję, gdzie z lotniska Mildenhall wystartuje 15 samolotów do gigantycznego wyścigu Anglja — Austrja.

Ogólna ilość samolotów, które zostały zapisane do lotu wynosi 64. Ameryka zgłosiła 21, Anglja 19, Francja 6, Holandja 5, Australja 3, Włochy 2, Nowa Zelandja 2, wreszcie po jednym aparacie Niemcy, Szwecja, Indje angielskie, Portugalja, Danja i Algier.

W wyniku badań kontrolnych zostało przypuszczonych do eliminacji 20 samolotów. Przy bliższem badaniu ich okazało się, że jeszcze 5 aparatów nie odpowiada warunkom konkursu, ponieważ zbyt wielkie ich obciążenie nie pozwala na osiągnięcie przepisowej szybkości startu. Samoloty te, wśród których znajdują się trzy maszyny amerykańskie, zostały z rajdu wycofane, wobec czego na starcie na lotnisku w Mildenhall stanie w sobotę o godz. 6 rano **tylko 15 samolotów.**

Lot odbędzie się w pięciu etapach. Zawodnicy wylądują mianowicie w Bagdadzie, Allahabadzie, Singapur, Porte Darwin. Charleville i Melburne (przyczem Charleville służy za punkt kontrolny). W linji prostej wynosi to przeszło 19.000 km., w rzeczywistości jednak każdy samolot będzie musiał przelecieć około 25.000 km.

Zawodnicy obliczają, iż wyścig ten trwać będzie ow 4 do 5 dni. Przeciętna szybkość samolotu wyniesie około 440 km. na godzinę.

Polscy lekkoatleci myślą już o przyszłym roku

Kalendarzyk międzynarodowy naszych lekkoatletów na rok przyszły nie jest jeszcze ustalony lecz znajduje się w okresie prowadzenia pertraktacyj. Jeśli chodzi o imprezy kobiece, to reprezentacja nasza walczyć będzie w roku przyszłym z Anglją w Warszawie (lub w Poznaniu), z Niemcami w Berlinie i z Włochami we Włoszech. Po drodze do Włoch projektowane są starty w Pradze i Wiedniu. Wszystkie imprezy kobiece odbyłyby się w sierpniu i wrześniu. Jeśli chodzi o imprezy męskie, to zakontraktowany już został mecz z Belgją w Brukseli na 23 czerwca 1935 r. Nadto projektowane są zawody z Węgrami w Budapeszcie, trójmecz bałtycki z Łotwą i Estonją w Tallinie, mecz z Danją (lub Szwecją) w Warszawie, oraz rozegranie zawodów z Czechosłowacją w Pradze i z Sowietami.

Międzynarodowe spotkanie w 1935 r.

Z KIM NASI PIŁKARZE WALCZYĆ BĘDĄ W PRZYSZŁYM ROKU?

Na jednem z ostatnich posiedzeń PZPN., rozpatrywano już sprawę meczów państwowych w przyszłym roku. Kalendarzyk przewiduje m. in. spotkanie z Niemcami w Berlinie, z Jugosławją w Warszawie i Belgją w Brukseli.

Ponadto w projekcie są spotkania z Austrją w czerwcu w Wiedniu, na jesieni rewanż w Warszawie i mecz z Sowietami w Warszawie.

„Zapadłą prowincję potraktowano znów po macoszemu, gdyż nie będzie ona oglądała żadnego z meczów międzypaństwowych.

28 hokeistów w obozie katowickim

W dniu 12 listopada na lodowisku w Katowicach rozpoczyna się hokejowy obóz treningowy dla czołowych 28 hokeistów ze wszystkich ośrodków kraju. Obóz ten potrwa do początków grudnia i będzie miał na celu wytrenowanie drużyn do nadchodzącego sezonu.

Wyznaczenia graczy dokona kapitan związkowy PZHL., p. Sachs w końcu bież. mies.

— **Hokeiści szwedzcy przybędą do Polski** na cały szereg spotkań, które rozegrane zostaną w Katowicach, Krakowie, Lwowie, Zakopanem i Krynicy. Szwedzi przybędą do nas okrętem, odchodzącym ze Sztokholmu w dniu 18 grudnia br.

Sport w Zagłębiu Dąbrowskiem

„Unja" kończy sezon kolarski. 21 bm. o godz. 11 na torze „Unji" w Sosnowcu odbędzie się wyścig kolarski na zakończenie sezonu.

Zebranie „Brynicy". Dziś 20 bm. o godz. 19-tej w lokalu własnym w Czeladzi, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków KS. „Brynica". Zarząd prosi o przybycie wszystkich członków.

O mistrzostwo kl. B: Zew (Niemce) — Świt (Sosnowiec), 21 bm. o godz. 12,50 na stadjonie Policyjnego KS. w Sosnowcu.

Piękne zwycięstwo śląskich zapaśników w Niemczech

Polski Śląsk gromi Niemców 13:6

Po dłuższej przerwie wznowione zostały na rozkaz niemieckiego „Fuehrera" reprezentacyjne zawody zapaśnicze pomiędzy Śląskiem polskim a niemieckim. Niemcy przygotowali się do thego spotkania b. skrupulatnie i byli pewni nadziei, że mecz wygrają. Polacy jednak zabłysnęli dzięki ambicji doskonałą formą i odnieśli b. zaszczytne zwycięstwo, które przyjęte zostało przez kolonję polską z wielkiem zadowoleniem. Mecz powyższy odbył się w Zabrzu przy wypełnionej widowni.

Wyniki spotkań są następujące: Kulikowski (P) pokonał na pkt. Maliszka (N). Dworok (P) odniósł sensacyjne zwycięstwo nad b. mistrzem Polski, Ganzera, walczącym obecnie w barwach niemieckich. B. ciekawą walkę, stojącą na wysokim poziomie, stoczyli pomiędzy sobą Modlich i Kucharczyk (N). Polak zwyciężył po załamaniu mostka. Pierwsze zwycięstwo odnieśli Niemcy przez Amendego nad Gburskim. Zwyciężył Niemiec „roulada". Krysmalski (P) w identyczny sposób pokonał Rajowicza. Gałuszka (P) pokonał na pkt. Merkera. Niespodziewaną porażkę poniósł Gwóźdź (P) z Kabiszem. Gwóźdź nie znajdował się w najlepszej formie, a porażka jego dotknęła nas bardzo.

Również pięknym sukcesem mogą się poszczycić nasi dźwigacze ciężarów, którzy odnieśli zwycięstwo nad Niemcami w stosunku 2665 na 2525 funt. Decydujący punkt dla Polski wywalczył Mańka, który w wadze ciężkiej miał o 45 kilo przewagi nad swoim przeciwnikiem.

Organizacja zawodów sprawna.

57 pilotów wyszkolono w ośrodku szybowcowym w Goleszowie

W niedzielę 14 bm. odbyło się zamknięcie sezonu harcerskiego wyszkolenia szybowcowego w Goleszowie, gdzie w roku bież. wyszkolono 57 harcerzy-pilotów szybowcowych, w tem 19 otrzymało kategorję A, 36 kategorję A i B, pozwalającą na samodzielne loty żaglowe.

W wyszkoleniu uczestniczyli harcerze polscy z Czechosłowacji, którzy kurs ukończyli z wynikiem pomyślnym.

O intensywnej i uwieńczonej tak dobremi wynikami pracy szkoły szybowcowej w Goleszowie świadczy fakt, że harcerze wykonali tam ponad 4 tys. lotów w czasie około 30 godzin.

Do szkolenia używano szybowców typu Wrona-bis, wykonanych przez członków harcerskiego klubu lotniczego w harcerskich warsztatach szybowcowych głównej kwatery harcerzy w Warszawie, oraz typu Skaut i Czajka (treningowe z kabinkami).

Sport w Wielkopolsce

Zacięte boje o wejście do klasy „A" w okręgu poznańskim. Obecnie toczą się rozgrywki o wejście do klasy „A" w dwóch grupach. W grupie pierwszej sytuacja jest dość zagmatwana, gdyż trzy kluby: **„Dyskobolja" (Grodzisk), „HCP" rez. i „Admira"** mają po pięć punktów. Pozostałe kluby, jak Kościański Klub Sportowy, **„Cybina"**, a tembardziej **„Posnania"** są zupełnie bez szans. W grupie drugiej walka rozstrzygnie się między byłemi A-klasowemi zespołami **„Olimpja" i „Pogonią".**

„KPW. prowadzi w rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo okręgu poznańskiego. Tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo w klasie „A" toczą się obecnie bez „Legji", która nie ukończyła jeszcze swych spotkań o wejście do Ligi. Zależy więc od pozostałych rozgrywek, czy „Legja" wejdzie do „Ligi", a wówczas jej rezerwy walczyć będą w klasie „A", względnie gdy „Legja" odpadnie, odnowa będzie musiała stanąć do walki o mistrzostwo okręgu na rok 1934/35. Obecnie na czele tabeli uplasowała się **jedenastka PWP,** mając za sobą **„HCP", „Ostrovje" i „Sokół".** Tabela ta wygląda następująco:

		Pkt.	Gier	St. br.
1.	KPW.	9	5	13:3
2.	HCP.	8	5	25:11
3.	Ostrovia	6	4	16:7
4.	Sokół	6	3	13:12
5.	OKS.	4	5	9:10
6.	Warta I b	4	6	17:17
7.	Polonja	3	5	8:13
8.	Sparta	3	5	8:16
9.	Unja	1	5	4:24

Jazda zręczności motocyklistów „Unji" poznańskiej. Z okazji uroczystości 10-lecia istnienia oddziału motocyklowego T. S. „Unja" w Poznaniu organizują motocykliści w niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 14,30 na boisku „Sokoła" jazdę zręczności. Na starcie stanie zastęp czołowych motocyklistów poznańskich z Nagengastem, Weylem, Tyralą, Kielpińskim, Weberem i in. na czele.

Atrakcyjne spotkanie półfinałowe o wejście do Ligi między „Legją" a „Śmigłym". W niedzielę będzie Poznań świadkiem bardzo ciekawego spotkania o wejście do Ligi między poznańską „Legją" a jedenastką mistrza Wilna „Śmigłym". Drużyna ta gościła w Poznaniu przed dwoma laty i pozostawiła po sobie, mimo odniesionej porażki, jaknajlepsze wrażenie. Tak „Legja" jak „Śmigły" stają do zawodów w swych najsilniejszych składach. Spotkanie odbędzie się o godz. 14,30 na Stadjonie Miejskim.

Sport w Czechosłowacji

Ostatnie rozgrywki w mor.-śląskiej dywizji. W najbliższą niedzielę odbędą się ostatnie rozgrywki jesiennej serji rozgrywek o mistrzostwo pierwszej dywizji morawsko-śląskiej. Nie ulega wątpliwości, że mistrzem jesiennym zostanie **Mor. Slavia.** Pozycja jej jest zbyt pewna. W jakim porządku uplasuje się reszta klubów w tabeli, wykaże najbliższa niedziela po najważniejszem spotkaniu pomiędzy **Polonią z Karwiny i SK. Husovice.** Z ważniejszych wyników, jakie uzyskano ostatnio w okręgu morawsko-śląskim, należy wymienić: **PKS. Siła Trzyniec — SK. Rychwald 8:0, PKS. Siła II — Rychwald II 2:3, PKS. Siła Trzyniec dorost. — SK. Sparta Dobra 3:0, PKS. Naprzód Łącki — SK. Lonky dorost. 0:2, PJS. Naprzód I b — PKS. Stonowka I 0:1, PKS. Naprzód I — PKS. Polonia Karwina B. — mecz powyższy odbędzie się jako przedmecz przed spotkaniem Polonia — SK. Husovice, KS. Piast Orłowa — DSK. Spartak Łazy 3:3, PKS. Ruch — PKS. Łazy 2:1.**

PKS. Groń Bystrzyca mistrzem jesiennym III kl. okręgu cieszyńskiego. Tabela rozgrywek pow. klasy przedstawia się następująco:

PKS. Groń Bystrzyca	5	25: 8	10
PKS. Naprzód Łąki	5	24: 7	8
SK. Jablunkov	5	20: 8	6
PKS. Polonia Trzyniec	5	12:21	4
PKS. Siła Jabłonków	5	5:19	1
PKS. Siła Olbrachcice	5	9:32	1

Z powyższej tabeli widzimy, iż Groń prowadzi po jesiennem kole bez jedynej klęski. Za nim widzimy Naprzód, który będzie się starał w przyszłym roku miejsce z Groniem zamienić.

Sport w Brzeszczach

POŚWIĘCENIE STADJONU P. W. W. F. W BRZESZCZACH.

14 bm. odbyło się w Brzeszczach uroczyste poświęcenie nowowybudowanego stadjonu P. W. W. F., które zaliczyć można do najlepszych w powiecie Bielsko i Biała. Na uroczystość przybyli liczni delegaci. Po uroczystem nabożeństwie w kościele parafjalnym odbyła się defilada różnych organizacyj, a następnie udano się na stadjon, gdzie inż. Piotr Leblecki wygłosił krótkie przemówienie, podkreślając znaczenie sportu i Wych. Fizycz. Otwarcia stadjonu wydokonał p. mgr. Małaszyński, zaś poświęcenia miejscowy proboszcz ks. Boratyński. Następnie odbył się wspólny obiad. Popołudniu odbył się szereg imprez sportowych, jak zawody lekkoatletyczne i strzeleckie oraz mecz piłki nożnej. Pomimo niepogody, uroczystość zgromadziła około 3-ch tysięcy uczestników.

(mn)

Szukajcie bezrobotnego Froncka

20 bm. Froncek będzie w Katowicach. Szukać go trzeba przez cały dzień. Froncek posiada przy sobie znaczki „Siedmiu Groszowe" z napisem Froncek. Znaczki te Froncek będzie się starał nalepiać na okna wystawowe sklepów katowickich. Kto go zdemaskuje, otrzyma nagrodę 10 zł.

Następnie Froncek będzie bawił:

23 bm. w Pszczynie; 25 bm. w Żywcu; 26 bm. w Świętochłowicach; 27 bm. w Michałkowicach; 28 bm. w Białej; 29 bm. w Rudzie.

Kto z prenumeratorów rozpoznałby Froncka, winien do niego grzecznie przystąpić z zapytaniem:

— Przepraszam, czy mam zaszczyt z panem Fronckiem z „Siedmiu Groszy"?

Froncek zobowiązany jest odpowiedzieć:

— Tak!

Prenumerator „Siedmiu Groszy" po otrzymaniu potakującej odpowiedzi legitymuje się przed Fronckiem swoją kartą abonamentową. Froncek robi sobie notatki, oddaje kartę i równocześnie wręcza prenumeratorowi kartkę, upoważniającą go do odebrania nagrody.

Szukajcie Froncka, bo łatwo zdobyć w ten sposób nagrodę.

Sport na Śląsku

UWAGA, KLUBY BOKSERSKIE ŚLĄSKA!

W niedzielę o godz. 10 rano odbędzie się w Katowicach w lokalu ośrodka (ul. Jana 14) posiedzenie Wydziału Sportowego O. Z. B. Na porządku dziennym sprawa weryfikacji mistrzostw bokserskich Śląska.

— **Sokoli i narciarze z Katowic.** Sekcja narciarska Tow. Gimn. „Sokół" Katowice I. podaje do wiadomości, że w sali gimnastycznej przy ul. Szkolnej, przeprowadza we wtorki i piątki od godz. 20-tej zaprawę gimnastyczno-narciarską i uprasza narciarzy o liczny udział. Należyte przygotowanie jest konieczne ze względu na przewidziane sokole imprezy narciarskie, a mianowicie: zawody sekcji narciarskiej T. G. „Sokół" Katowice I w dniu 6 stycznia 1935 r., zawody Dzielnicy Śląskiej w dniu 20 stycznia 1935 r. i zawody Związku Sokolstwa Słowiańskiego w dniach 1, 2 i 3 lutego 1935 r. w Zakopanem. Ponadto sekcja narciarska T. G. „Sokół" Katowice I. urządzi szereg wycieczek górskich punktowanych o odznakę górską P. Z. N. Dokładnych informacyj można zasięgnąć u kierownika sekcji w sali gimnastycznej, przy ul. Szkolnej, w czasie ćwiczeń i w sekretarjacie Dzielnicy Śląskiej „Sokoła" w Katowicach, ul. Damrota 8.

— **„06" Katowice — KS. Piotrowice.** 21 bm. o godz. 14,30 na boisku w Piotrowicach rozegrany zostanie mecz przyjacielski powyższych drużyn. Spotkanie to ze względu na silny skład obydwóch drużyn zapowiada się interesująco. „06" zjedzie do Piotrowic w następującym składzie: Błaszczyk II, Jakutek, Manzel, Błaszczyk I, Pielorz, Szary, Wójcik, Fibic, Wroszcz, Bajura i Lamożik. Przedmecz drużyn juniorów.

— **Zawody strzeleckie o mistrzostwo Chorągwi Śl. Związku Hallerczyków.** Ub. niedzieli przeprowadziła Komenda Chor. Śl. Zw. Hallerczyków tegoroczne zawody strzeleckie o mistrzostwo Chorągwi Śląskiej Zw. Hallerczyków. Zawody odbyły się na strzelnicy polowej w Bytkowie, przy licznym udziale zawodników. Najlepszy wynik, bo 347 punktów, a zarazem mistrzostwo Związku Hallerczyków zdobył zespół strzelecki z placówki Bytków, wicemistrzostwo zaś zdobył zespół placówki **Katowice-Ligota z 323 pkt., 3) 315 pkt. — Chorzów, 4) 263 — W. Hajduki, 5) 251 — Katowice-Dąb, 6) 249 — Siemianowice, 7) 236 — Szarlej, 8) 227 — Katowice-Załęże, 9) 199 — Ruda, 10) 187 — Nowa Wieś 11) 181 — Świętochłowice.** Najlepszym strzelcem okazał się członek placówki Chorzów, p. Szczerba, który osiągnął 94 pkt., czem zdobył sobie zaszczytny tytuł mistrza Chor. Śl. Tytuł wicemistrza zdobył p. Janta, członek placówki Bytków 83 pkt.

P. O. S. w Krasowach. 13 i 14 bm. odbyły się w Krasowach zawody o P. O. S., które mimo fatalnej pogody zgromadziły na boisku „Ruchu" około 70 startujących. Najliczniej reprezentowane były: Rob. Instytut Oświaty i Kultury, oddział Krasowy, Strzelec, Łowki oraz Ochotn. Straż Pożarna z Krasów.

K. S. „Ruch" Krasowy — K. S. „Pogoń" Imielin 3:2. Zasłużone zwycięstwo „Ruchu", u którego podobała się szczególnie linja ataku. Ruch nie wykorzystał rzutu karnego. Defenzywną grę „Pogoni" utrudniał padający w ciągu całego meczu deszcz. Sędzia p. Bonk — dobry.

R. K. S. Naprzód Szopienice, gości w niedzielę 21 bm. u siebie na boisku drużynę R. K. S. Zabrze (Hindenburg). Mecz odbędzie się o godz. 15. Goście przyjeżdżają w najlepszym składzie, by zrewanżować się za przegraną swych kolegów z za granicy (R. K. S. Mikulczyce).

Drobne wiadomości sportowe

— **Skoda i IKP.** zamierzają w najbliższym sezonie sprowadzić zespół bokserów łódzkich.

— **Stanisław Ziemba,** instruktor katowickiego ośrodka W. F., został zaangażowany przez P. Z. P. N. na trenera suchej zaprawy naszej narciarskiej grupy olimpijskiej.

— **Śląsk** zgłosił swój udział w drużynowych mistrzostwach Polski w boksie. Losowanie odbędzie się 2 listopada w Poznaniu. Początek rozgrywek 2 grudnia. Do tego czasu wyłoniony zostanie mistrz Śląska w boksie.

— **Rotholz** „wykończył się" na najbliższy czas. Na ostatnim meczu z Czechosłowacją zwichnął rękę.

— **Niemcy przegrały mecz z Finlandją.** — Pięściarska reprezentacja Niemiec rozegrała w Helsingforsie mecz z reprezentacją Finlandji, przegrywając 6:8. Niemcy wystąpili w osłabionym składzie: Brinkman — Burger — Schmedes — Rosner — Murach — Blum — Kyfus.

— **Reprezentacja Stuttgartu stoczy w Polsce** w pierwszych dniach lutego przyszłego roku trzy spotkania, a mianowicie: z reprezentacją Łodzi, w Łodzi, z reprezentacją Pomorza w Grudziądzu i z klubem Cuiavia w Inowrocławiu.

CORAZ WIĘCEJ UCIEKA DO OBOZU ZAWODOWCÓW

Niemiecki boksersk sport amatorski stoi obecnie przed poważnemi spotkaniami. W dn. 28 bm. w Pradze i 20 listopada w Essen z Polską. Napotyka jednak na poważne trudności, bowiem co tydzień prawie czołowi amatorzy uciekają do obozu zawodowców, przyczem ostatnio aż 7 będzie zawodowcami, a to: Schleinkofer, Puersch, Maier, Schmoldt, Diefendahl, Bielski i Remscheid.

Kraków - Miechów - Kielce - Warszawa

Nowa linja kolejowa - Połączenie Kieleckiego z Krakowem

Jak już w wywiadzie prasowym zaznaczył wiceminister komunikacji p. Piasecki, w najbliższym czasie będzie uruchomiona nowa linja kolejowa, **łącząca Kraków przez Miechów, Kielce ze stolicą.** Za kilka tygodni pójdą tą linją pierwsze pociągi pasażerskie i towarowe. Zdaje się, iż mało kto zwrócił uwagę na fakt, że nowy zimowy rozkład jazdy kolejowej **już uwzględnia pociągi, kursujące na tej linji,** przewidując narazie dwie pary pociągów osobowych, niezależnie oczywiście od ruchu towarowego. Dla pociągów towarowych wybudowana jest **specjalna łącznica** między tą linją, a dworcem towarowym w Krakowie.

Jesteśmy w kancelarji kierownika budowy nowej linji, **inż. Grafia,** którego biuro mieści się przy ul. Słowackiego. Na ścianach porozwieszane plany, będącej już na ukończeniu trasy oraz liczne zdjęcia fotograficzne z ciekawszych fragmentów linji, jej mostów i urządzeń stacyjnych. W rozmowie przechodzimy **szczegóły całej linji, długości ogólnej 52 km.,** który to odcinek łącznie z istniejącym już szlakiem **Kielce — Jędrzejów — Tunel** oraz z nową linją **Warszawa — Radom** skróci połączenie między stolicą, a grodem podwawelskim **o 50 km., czyli o około godzinę jazdy.** Zaraz za Krakowem, obok Prądnika Czerwonego, wzniesiono nad Białuchą duży most żelazobetonowy o bardzo charakterystycznym rozwiązaniu architektonicznem. Tor biegnie **ponad dwoma łukami betonowemi,** z których jeden większy rozpięty jest **nad płynącym w dole potokiem,** drugi mniejszy **nad projektowaną w tem miejscu ulicą.** Gipsowy model tego mostu ofiarowano do zbiorów Państwowej Szkoły Przemysłowej w Krakowie. Kilka kilometrów dalej mamy pierwszą na nowej linji stację **Sudoł.** Są starania ze strony pewnych czynników, by zmienić jej brzmienie na „B a t o w i c e" z uwagi na bliskie sąsiedztwo znanego zakładu leczniczego. Niewiadomo, czy starania te odniosą skutek, gdyż w rokładach jazdy **jest już nazwa Sudoł.**

Następną stacją są **Łuczyce.** Za nią rozpoczyna się teren szczególnie trudny dla budowy, wymagający wiele wysiłków i kosztów, a przedewszystkiem **zastosowania skomplikowanych prac technicznych.** Podłoże bowiem tych pagórkowatych okolic (Wyżyna Małopolska) tworzą sypkie lessy na nieprzepuszczalnych warstwach iłu. Wykopy uskutecznione w takim terenie wymagają **nadzwyczaj starannego powiązania szkarp,** by nie dopuścić do obsuwania się lotnego gruntu i zasypywania torów. W przejeździe przez te okolice warto zwrócić uwagę na bardzo ciekawą konfigurację szkarp, **świadczącą o wysiłku, z jakim technika dążyła do opanowania niewdzięcznego terenu.**

Następną stacją w kierunku Miechowa są **Słomniki.** Miasteczko, liczące około 5.000 mieszkańców z ludnością przeważnie rzemieślniczą o znacznie rozwiniętym handlu rolniczym, **ciążyło oddawna do Krakowa.** Ruch handlowy z Krakowem zaznaczył się szczególnie silnie po upadku kordonów granicznych, a jedyną przeszkodą **był brak należytej komunikacji,** której nie zastąpiła kiepska droga ani linje autobusowej w kierunku Krakowa. Największa stacja na nowowybudowanym odcinku jest **Miechów** z dużym dwu-piętrowym dworcem, ze stacją o dwu poziomach i przewidzianą większą ilością torów. Tutaj bowiem koncentruje się **handel bydłem,** który jest jedną z głównych gałęzi gospodarczych ziemi miechowskiej. Jak duże jest zainteresowanie wśród okolicznych ziemian i drobnych rolników nowem połączeniem z Krakowem świadczy m. in. fakt, że już obecnie zwracają się tutejsi rolnicy do władz kolejowych z prośbą o **uruchomienie transportów do Krakowa, zanim ruch na tej przestrzeni zostanie oficjalnie otwarty.** Ostatnią stacją nowego szlaku jest stacja **Tunel,** odległa o 10 km. od Miechowa. W jej sąsiedztwie trwają w tej chwili końcowe roboty około budowy podtorza, które w dniu 17 bm. połączone zostanie z torami linji **Dęblin — Strzemieszyce.** W krótkim terminie po tej dacie będzie wykonana robota podbalastowania torów, gdyż dowóz materjałów podsypki z chwilą połączenia z torami dyrekcji radomskiej odbywać się będzie **z obu końców nowej kolei.** Nowa stacja Tunel bierze swą nazwę od znajdującego się w bliskiem sąsiedztwie **tunelu, około 800 m. długości.** Tunel ten wybudowany był jeszcze przed wojna na linji Dęblin — Strzemieszyce, jednak w czasie operacyj wojennych cofające się wojska rosyjskie **rozsadziły go.** Część została odbudowana przez Niemców, a reszta dla drugiego toru za czasów polskich. Odcinek Kraków — Tunel jest narazie **jednotorowy,** jednak przy wywłaszczeniu gruntów pod tor brano pod uwagę już tę okoliczność, że wkrótce, w miarę rozwoju ruchu i środków finansowych, **poprowadzony będzie na tej linji tor drugi.** Nie trzeba dodawać, że nowa kolej posiadać będzie niemałe znaczenie dla całej południowej Kielecczyzny. Dość wspomnieć, że przejazd z Krakowa do Kielc trwać będzie pociągiem pośpiesznym **zaledwie dwie i pół godziny,** gdy dotychczas autobusem poróż taka trwa **około 4 godzin.** Oczywiście dużą rolę może ona odegrać pod względem gospodarczym, zbliżając rolnicze okręgi Miechowskiego do Krakowa. Kraków zyskuje pozatem **nowe tereny wycieczkowo - turystyczne dzięki dobrej komunikacji z górami Świętokrzyskiemi.**

Otwarcie ruchu na nowej linji przewidziane jest równocześnie **z otwarciem odcinka Warszawa — Radom,** to jest około 20 listopada br.



Grupa powstańców wielkopolskich, którzy w walkach o Zbąszyń dostali się do niewoli niemieckiej. Przy odznaczaniu Krzyżami Niep odległości o wielu powstańcach tej grupy zapomniano.

Poznańska giełda zbożowa

z dnia 19 października 1934 r.

Ceny parytet Poznań.

Owies cenat ranzakcyjna tranz. 45 ton 17. Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie wyczekujące.

Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 320 ton, pszenicy 245 ton, mąki żytniej 61 ton, mąki pszennej 59.5 tony, otrąb żytnich 355 ton, otrąb pszennych 170 ton, otrąb jęczmiennych 15 ton, owsa 55 ton, jęczmienia 516 ton.

Notowania giełdy w Warszawie

z dnia 19 października 1934 r.

Papiery państwowe:

3 proc. poż. budowlana 48,00. 4 proc. poż. inwestycyjna zw. 117,50. 5 proc. poż. konwersyjna 67,75—67,80. 5 proc. poż. kolejowa 64,25. 6 proc. poż. dolarowa 74,50—74,75. 4 proc. poż. dolarowa 54,50. 7 proc. poż. stabilizacyjna 78,63—79,00. 7 proc. L. Z. Państw. Banku Rolnego 83,25. 8 proc. L. Z. Państw. Banku Rolnego 94,00. 7 proc. L. Z. Banku Gospod. Krajow. 83,25. 8 proc. L. Z. Banku Gospod. Krajow. 94,00. 7 proc. oblig. Banku Gospod. Krajow. 83,25. 8 proc. oblig. Banku Gospod. Krajow. 94,00. Tendencja dla pożyczek mocniejsza, dla listów niejednolita

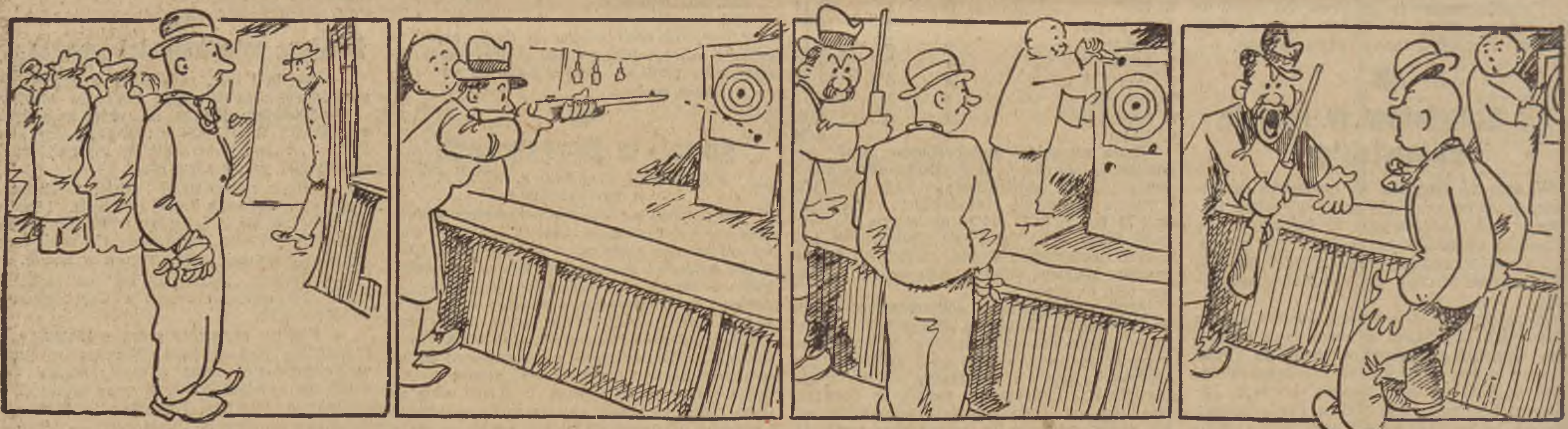
Waluty:

Dolar prywatny 5,23,125. Tendencja mocniejsza.

Akcje:

Bank Polski 95,75—96,00. Lilpop 10,85 do 10,90. Starachowice 13,75. Haberbusch 35,00. Tendencja przeważnie mocniejsza

Przygody bezrobotnego Froncka



**Przy strzelnicy Froncek stanął,
i podziwia strzelających —
bo oto, na przykład teraz,
— strzela jakiś dziadus drżący**

**Trzyma flintę i celuje,
trzęsie mu się jednak ręka...
Jakób radzi i pomaga,
a pasażer sapie, stęka.**

**Po trzech salwach Froncek stanął,
i w kułak się z gościa śmieje,
lecz ten zły, że kpią tu z niego,
z złości aż mu wąs się chwieje!**

**Wreszcie nie mógł już wytrzymać:
— „Jak się śmiejesz, idyjoto,
spróbuj sam, gdy umiesz lepiej,
masz karabin, strzelaj oto!!!"**

(Ciąg dalszy nastąpi).

MIESIĘCZNY ABONAMENT „7 GROSZY" Z DOSTAWĄ DO DOMU PRZEZ AGENTÓW LUB PRZEZ POCZTĘ W KRAJU Zł. 2.31 - PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZT. Zł. 2.41

REDAKCJA KATOWICE SOBIESKIEGO 11 TELEFON 34-981 P. K. O. 301-746

CENNIK OGŁOSZEŃ W „7 GROSZACH" 1 POLE O WYMIARZE 35 mm. x 67 mm. Zł. 15. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. ZA SŁOWO

Drukiem i nakładem Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Polonia" S. A. w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny: Stanisław N o g a j.